

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA · ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu  
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu

## P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża z małżonką do Zakopanego

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką zamierza udać się w dniach najbliższych na dłuższy pobyt do Zakopanego. Wyjazd w góry zalecili p. Mościckiej lekarze.

Pp. Prezydentostwo zamieszkała w Zakopanem w jednej z dużych will prywatnych w okolicy Jaszczurówki.

## Choroba wicepr. Bartla

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Wicepremier Bartel od dwóch dni nie urzęduje i pozostaje w swoim mieszkaniu prywatnym z powodu niedyspozycji i gorączki.

## Ukraińcy wystawiają kilka list

LWÓW, 5. 1. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). „Diło” donosi, iż wystawionych zostanie kilka list wyborczych ukraińskich, wobec czego pismo to wątpi, czy nastąpi połączenie się grup politycznych i ubolewa, że inicjatywa Undo w kierunku stworzenia jednolitego ukraińskiego frontu wyborczego została już pogrzebana.

## Po mrozach odwilż

Prawie w całym kraju zanotowano opady śnieżne

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). W całej Polsce jest pochmurno, z wyjątkiem okolicy Tarnopola i Zaleszczyk. Pada śnieg, a miejscami deszcz. Temperatura dziś o godz. 8 rano w poszczególnych miejscowościach kraju wynosiła: Warszawa — 0, Kraków — 2, Zakopane — 0, Cieszyn — 1, Poznań — 2, Bydgoszcz — 3, Gdynia — 3, Białystok — 1, Wilno — 2, Pińsk — 3, Brześć — 2, Lublin — 3, Lwów — 3, Tarnopol — 12, Zaleszczyki — 18, Kołomyja — 2.

Prawie w całym kraju zanotowano opady śnieżne, z wyjątkiem zachodu i południowego wschodu. W Gdyni i w Pucku dziś rano padał deszcz.

Na dziś P. I. M. przepowiada następujący przebieg pogody:

Pochmurno, na zachodzie deszcz, na wschodzie śnieg z deszczem. Odwilż w całym kraju. Na północy silne wiatry zachodnie, na południu umiarkowane południowo-zachodnie.

## Renegackie piśmidło

zakończyło swój marny żywot

CIESZYN, 5. 1. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Wczoraj przestała wychodzić renegacka gazeta „Nowy Czas”, założona przed kilku laty przez znanego hakatystę superintendenta Hasego. W ostatnim czasie redaktorem pisma był pastor Gabryś, który za swoje antypaństwowe stanowisko od kilku miesięcy jest zawieszony w obowiązkach duszpasterskich.

## Masowe aresztowania

wśród kupców w Sowietach

MOSKWA, 5. 1. (AW). Zarówno w stolicy, jak i w szeregu większych miast Sowietów następują coraz to nowe aresztowania kupców prywatnych.

Ogólna liczba aresztowanych kupców sięga 300 ludzi, w tem w samej Moskwie aresztowano 90 osób.

# Świetny stan Banku Polskiego

## Kolosalny wzrost kruszczów i walut obcych Dewidenda za rok 1927 wynosić będzie od 12—14 procent

WARSZAWA, 5. 1. (PAT). Rada Banku Polskiego na najbliższym swoim posiedzeniu rozpatrywać będzie ostatni bilans Banku Polskiego wraz z rachunkiem zysków za ubiegły rok. Bilans ten jest już zupełnie gotowy, a najważniejsze pozycje w porównaniu

ze stanem w roku ubiegłym przedstawiają się następująco (w milionach złotych, pozycje w nawiasach dotyczą r. 1926):

Kapitał zakładowy	150 (100)
Fundusz zapasowy	94 (3)
Obieg biletów	1003 (593)
Kruszec i waluty	1409 (374)
Portfel wekslowy	456 (321)
Pożyczki zastawne	41 (9)
Suma bilansowa	2037 (907)

Wnioski dyrekcji, dotyczące podziału zysku, będą przedstawione Radzie dnia 12-go stycznia. Walne Zebranie akcjonariuszy odbędzie się przed 15 lutego 1928 r.

### POPYT NA AKCJE B. P.

Od kilku dni na giełdzie warszawskiej ujawnia się wielki popyt na akcje Banku Polskiego. Jest to w związku ze spodziewaną dość wysoką dywidendą za r. z.

Jak się dowiadujemy, wynosić ona będzie minimalnie 12 proc. a może nawet 14.

Zadecyduje o tem Rada Banku, która się zbierze dn. 12 b. m.

## Wzmorzenie eksportu polskiego do Litwy

Towary polskie wypierają wyroby niemieckie

KRÓLEWIEC, 5. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Pisma tutejsze twierdzą, że eksport towarów polskich do Litwy tak poważnie się wzmógł w ostatnim czasie, że wyparł całkowicie eksport niemiecki z naczelnego stanowiska w handlu litewskim, jakie dotychczas zajmował. Niemiecki eksport obniżył się, a polski zwiększył o 25 proc.

## Wzrost wywozu polskiego

WARSZAWA, 5. 1. (PAT). W drugiej dekadzie grudnia r. ub. przywóz z zagranicy do Polski wyrzcił się cyfrą 8273 wagonów towarów zaś wywóz z Polski cyfrą 37,297 wagonów, w czem 20,163 wagonów węgla a 9387 wagonów drzewa.

## Komunikacja morska między Gdynią a Londynem

Pierwsza próba wypadła pomyślnie

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Jak się dowiadujemy — w dniu grudnia ub. r. o godz. 7 rano przybył do Gdyni z Gdańska angielski parowiec „Kolpino”, należący do „Ellerman — Wilson Line”, która nawiązuje próbną komunikację pasażersko-towarową między Gdynią a Anglią. Statek został podstawiony o g. 8 rano do nabrzeża przy hangarze i przyjął wprost z wagonów (hala emigracyjna jeszcze niegotowa) 231 emigrantów. Statek odpłynął z Gdyni o godz. 1 w poł. tego samego dnia, czyli ze wszelkie formalności przy wsiadaniu emigrantów na statek oraz załadowanie bagażów zostały załatwione w przeciągu 5 godzin. Należy to uznać za wynik niezwykle dodatni, poprostu rekordowy.

Statek towarzystwa „Ellerman — Wilson Line” zawiązał do Gdyni po raz pierwszy. Po tak pomyślnym wyniku pierwszej próby zdaje się nic nie stać na przeszkodzie realizacji planów tego towarzystwa, które zamierza zorganizować regularną linię pasażersko-towarową Gdynia — Londyn.

## Rząd litewski

zgodził się na przyjazd do Kowna korespondenta P. A. T.

KOWNO, 5. 1. (PAT). Wbrew dotychczasowemu stanowisku swemu, rząd litewski ostatecznie udzielił swej zgody na przejazd korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej przez granicę polsko-litewską wprost do Kowna.

Korespondent P. A. T. p. Oryng, przybył do Kowna dnia 4 stycznia wieczorem.

## Teatr literacko-artystyczny

# „GONG”

w lokalu kinoteatru „LUNA”

Pod kierownictwem WALEREGO JASTRZĘBCA.

## Dziś i codzień gościnne występy

znakomitej artystki teatrów miejskich w Warszawie **MARJI CHAVEAU**  
oraz znanego artysty teatrów „QUI-PRO-QUO” i „PERSKIE OKO” **Gustawa Cybulskiego**

PROGRAM Nr. 8

p. t.

# „Tak się robi gwiazdy”!

Sensacyjna rewelacja pióra Nela, Starskiego, Ewreinowa i W. Jastrzębca.  
Muzyka T. Sygietyńskiego i innych.

**UDZIAŁ BIORĄ:** p. p. Marja Chaveau, Władysława Jaśkówna, Czesława Popielawska, Serafina Talarico, Hanka Runowiecka, Gustaw Cybulski, Adolf Nowosielski, Stanisław Sielański, Czesław Skonieczny.

**ORAZ BALET** z prim-baleryną Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele w składzie: p. p. M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej.

1) Bracia Sjamscy, 2) Szantaż kobiety, 3) Ja tak podglądać lubię, 4) Pucybut i panienka, 5) Gustaw Cybulski, 5) Żołnierz królowej, Niech żyje sport! 8) Akrobata, 9) Pod gazem... 10) TAK SIĘ ROBI GWIAZDY! Parodia Ewreinowa.

Zapowiada: Gustaw Cybulski. Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje art. mal. S. Frasiaka.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

72-3

„Precz z troską” dnia 8-go stycznia 1928 r. odbędzie się w sali **Filharmonji**

## Maskarada pod hasłem „Precz z troską”

z której całkowity dochód będzie przeznaczony na rzecz **Towarzystwa Opieki nad sierotami po żołnierzach Wojsk Polskich.**

Ze względu na humanitarny cel instytucji społecznej, Towarzystwo Opieki nad Sierotami ma nadzieję, że imprezę tę zaszczyli swą obecnością cała kulturalna Łódź.

Bilety w cenie 5 zł. do nabycia w Kasie Filharmonji, przy ul. Narutowicza № 18.

107

## Mieszczanstwo a wybory

Jakkolwiek Polska posiada w rzeczywistości bardzo silny liczebnie stan średni, czyli mieszczanstwo — to jak dotychczas nie posiada ono poważniejszego wpływu na politykę wewnętrzną jak i gospodarczą kraju i nie odegrało tej roli; jaka mu z prawa i tradycji winna przysługiwać.

Nie jest to wina mieszczanstwa, które zawsze chętnie i ofiarnie od samego początku powstawania wskrzeszonego Państwa Polskiego ponosiło wszystkie ofiary dla kraju z krwi i mienia, a w chwili tworzenia się pierwszych ciał ustawodawczych, podporządkowało się karnie górnym hasłom, rzucanym hojnie przez różnego rodzaju prowodyrów partyjnych, którzy głosami tego właśnie mieszczanstwa dochodzili do władzy, aby potem smażyć swe pieczenie partyjne miast uczciwej i rzetelnej pracy dla dobra Państwa.

Potrzeba było dziewięciu lat smutnych doświadczeń, aby w końcu dojść do przekonania, że obdarzeni zaufaniem mieszczan — liderzy partyjni wszystkich niemal kierunków politycznych tak w sejmie ustawodawczym, jak i następnym, stali się ojczymami tych, którzy im zaufali, bowiem myśleli tylko o sobie z wielką i niepowetowaną szkoda dla państwa i samego stanu średniego.

Dziś dopiero przychodzi otrzeźwienie, a przejawia ono się tem, że mieszczanstwo idzie do wyborów samodzielnie. Obserwaliśmy to przy wyborach do samorządów, do których mieszczanie wystawili swe własne listy, odnosząc jak na początek tych samodzielnich poczynań, wcale dodatnie rezultaty.

To samo daje się zaobserwować i obecnie przy nadchodzących wyborach sejmowych. Organizuje się stan średni tak w Wielkopolsce, Małopolsce, jak i na terenie b. Kongresówki. Wszystkie zrzeszenia mieszczanskie wypowiadają się za współpracę z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Ostatnio Rada Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie wydała odezwę, która, o czym już pokrótce donosiliśmy, zwołuje stan średni całej Polski na Zjazd do Warszawy w dniu 8 b. m. Ponieważ odezwa ta stanowi jakoby credo polityczne stanu średniego na nadchodzące wybory, podajemy poniżej najważniejsze z niej wyjątki.

„Mieszczanstwo polskie doceniło należyte skutki nieposiadania własnej reprezentacji w rozwiązanych niedawno ciałach ustawodawczych i odczuło dotkliwie jak bronili go różni „opiekunowie partyjni”.

Chcąc silniej zespolić szerokie sfery rzemiosła, drobnego kupiectwa, przemysłu i wolnych zawodów na Zjeździe Stanu Średniego w Warszawie w dn. 18 kwietnia 1926 r., jeszcze przed przewrotem majowym, wypowiedzieliśmy walkę wszelkiej demagogii, kładąc podwaliny pod silną ponadpartyjną organizację gospodarczą zjednoczenia Stanu Średniego.

Na zjeździe tym stwierdziliśmy wobec całego społeczeństwa, że mieszczanstwo polskie wyzwoliło się już z pod opieki rujnującego go partyjniactwa i chce własnymi rękoma wykuć lepszą przyszłość narodu, dążąc do solidarnej współpracy z wszelkimi czynnikami państwowo-tworczymi.

Zjazd ten związał wysiłki obecnego pokolenia z piękną tradycją niezapomnianego Prezydenta Warszawy J. Dekierta, oraz przypomniał wszystkim zasługi położone przez rzemieślników warszawskich w walce z najeźdźcą pod wodzą Kilińskiego i Sierakowskiego. Zwołując w chwili obecnej nadzwyczajny walny zjazd Stanu Średniego do Warszawy, doceniamy znaczenie przeżywanego momentu dziejowego dla całego państwa i warstw średnich.

Powaga chwili wymaga skonsolidowania i współpracy wszystkich sił żywotnych narodu.

Obecnie muszą zabrać głos przedstawiciele rzemiosła, drobnego kupiectwa, przemysłu i wolnych zawodów b., Król. Kongresowego i Ziemi Wschodnich, reprezentujący kilkaset tysięcy warsztatów pracy i kilkumiljonową rzeszę obywateli.

Celem zapewnienia sobie należytego wpływu na układ sił społecznych w państwie, uzyskania należytej reprezentacji w ciałach ustawodawczych oraz omówie-

## Trzy katastrofy kolejowe

Na szlaku Tczew-Bydgoszcz 3 osoby ranne. Dwa rozbite parowozy pod Skarżyskiem. Zderzenie na stacji w Gdyni

WARSZAWA, 5.1 (PAT). Dnia 5 stycznia r. b. o godz. 0,22 na st. Warlubie, szlaku Tczew — Bydgoszcz, między Laskowicami a Tczewem, wskutek nieuwagi st. zwrotniczego pociąg osobowy wpuszczony został na niewłaściwy tor, wskutek czego uległ wykolejeniu. Parowóz i brankard oraz wagon pocztowy stoczyły się z nasypu oraz 3 wagony osobowe wyleciały z szyn. Maszynista parowozu Kurowski oraz pomocnik i jego palacz Klonowski odnieśli ciężkie rany, a urzędnik, pełniący służbę w wagonie pocztowym Szczepan Bagierski, odniósł lekkie obrażenia cięlesne.

M. K. oraz władze Dyrekcji Gdańskiej

posłały na miejsce katastrofy specjalną komisję.

Dzięki szybkiemu przybyciu na miejsce katastrofy pociągów ratunkowych, już o godzinie 3 m. 5 tor kolejowy był zupełnie oczyszczony.

Dnia 5 b. m. o godz. 7 m. 15 na st. Skarżysko — Kamienna zderzył się parowóz przytłoczony z parowozem pociągu osobowego. Obydwa parowozy lekko uszkodzone. Stracił w ludziach nie było.

Dnia 5 b. m. na towarowej stacji w Gdyni zderzył się 2 parowozy, idące luzem ze składem pociągu towarowego, wskutek czego wszystkie 3 parowozy zostały zupełnie rozbite. Wypadków z ludźmi nie było.

## Zatarg w Kopalniach zakończony

Przedstawiciele związków zawodowych u p. ministra Jurkiewicza

WARSZAWA, 5.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Wczoraj minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz przyjął przedstawicieli centralnej komisji związków zawodowych pp.: Zuławskiego, Kwapińskiego, Stańczyka oraz sekretarza związku górników p. Bielnika w sprawie warunków pracy w górnictwie oraz pomocy dla bezrobotnych.

Pertraktacje w sprawie podwyżki plac górników kopalni rud trwały trzy miesiące i wreszcie wczoraj zostały zakończone, osiągnięto

porozumienie między związkiem górników a właścicielami kopalni rud. Pertraktacje prowadzone pod przewodnictwem głównego inspektora Klotta oraz naczelnika Ulanowskiego.

Na podstawie porozumienia robotnicy akordowi dostaną 3 proc. podwyżki od 1 grudnia zeszłego roku, dniówkowi zaś 6 proc.

Pozatem wysokość plac akordowych poddana zostanie rewizji i ewentualnie w poszczególnych kopalniach podwyższona.

## Delegacja sędziów i prokuratorów

przedstawiła p. ministrowi Sprawiedliwości sprawę uposażenia sędziów

WARSZAWA, 5.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Minister sprawiedliwości, p. Myszczewski, przyjął onegdaj na dłuższej audjencji delegację zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej w osobach sędziów Sądu Najwyższego, Ignacego Bałińskiego, sędziego Najwyższego Trybunału

Administracyjnego, dr. Jana Morawskiego oraz wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie Feliksa Dutkiewicza.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi szereg spraw, dotyczących sądownictwa, omawiając szczegółowo sprawę uposażenia sędziów i prokuratorów.

## Straszliwa tragedia w Berlinie

Wybuch gazu przyczyna zawalenia się kamienicy

Dotychczas z pod gruzów wydobyto 12 zabitych i 14 rannych

BERLIN, 5.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, dziś krótko po godz. 1 w nocy nastąpiła straszliwa eksplozja gazu świetlnego w suterenach domu przy ulicy Landsberg 116.

Wybuch był tak silny, że część 5-piętrowego domu runęła, grzebiąc w gruzach mnóstwo mieszkańców.

Tuż po wybuchu powstał pożar, który ogromnie utrudnia ratunek.

Grozę sytuacji powiększały też ciemności, jakie zapanowały w całej dzielnicy z powodu przerwania przewodników elektrycznych i gazowych.

Czterdzieści oddziałów straży ogniowej pracuje nad usuwaniem gruzów i wydobywa niemi ofiar katastrofy.

Według obliczeń dotychczasowych, kilka osób jest zabitych, około 10 ciężko rannych, a mnóstwo lżej rannych.

Eksplozja przy Landsbergallee spowodowała uszkodzenie przewodu gazowego wskutek ostatnich mrozów.

Widok zdemolowanego domu jest straszny. Zawalone ściany odsłoniły poszczególne pokoje, wiszące obecnie w powietrzu na gro-

zących w każdej chwili zawaleniem powalonych.

Na ulicy leży stos belek, odłamków szkła, części mebli i t. d.

Z gruzów domu wydobywają się jęki, słychać przeraźliwe wycie psa.

Pożar już ugaszono i w tej chwili cały wysiłek straży ogniowej skierowany jest na wydobywanie z pod gruzów ofiar katastrofy.

Katastrofa na Landsbergallee należy do największych tego rodzaju, jakie przeżywał Berlin.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 12 zabitych. Liczba ciężko rannych wynosi 14.

Prace ratunkowe uniemożliwia niebezpieczeństwo dalszego usuwania się sufitów. W tej chwili pracuje się nad zabezpieczeniem pozostałych ścian przed runięciem, poczem dopiero będą podjęte dalsze poszukiwania zabitych i rannych, których cyfra, jak przypuszczają, jest bardzo znaczna.

Eksplozja nastąpiła w dwupiętrowej hali lodowej, należącej do fabryki, mieszczącej się w bocznym skrzydle domu.

Większość mieszkańców zaskoczona była katastrofą w czasie snu.

nia spraw, związanych z wprowadzeniem w życie izb rzemieślniczych, musimy stanowić się, jak jeden mąż do Warszawy na Zjazd Stanu Średniego.

Obywatele, w jedności siła!

Nie powtarzajmy błędów przeszłości! Pamiętajcie, że tylko wasi przedstawiciele będą stanowić o losie państwa i o waszym losie w myśl waszych życzeń! Kto idzie luzem nie wchodzi w rachubę! Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!

Wierzmy niezłomnie, że mieszczanstwo polskie stwierdzi raz jeszcze, że ży-

je w nim świetna tradycja Dekiertów, Stasziców, Kilińskich i Sierakowskich.”

Jak widać ze słów odezwy powstaje w Polsce stan średni, posiadający piękną tradycję w historii Polski. Nie jest on jeszcze dostatecznie uświadomiony i zorganizowany, bowiem znajduje się w stanie tworzenia. Wierzymy jednak, że stworzenie i zorganizowanie całego polskiego mieszczanstwa, o ile stanie się faktem dokonanym, będzie miało ogromne doniosłe znaczenie dla całokształtu życia politycznego kraju i zapewni mieszczanstwu drogę do stałego i trwałego rozwoju.

Henryk Rabczyński.

## Młode inteligentne osoby

obu płci nadające się do

## Filmowania

zechcą zgłaszać się codziennie między 10-g a 2-ga do Wytwórni Obrazów Filmowych „Korajfilm”

76-2 Łódź, ul. Żeromskiego 1.

Przyspieszenie konferencji

## MAŁEJ ENTENTY

z powodu afery przemycania broni

PRAGA, 5.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Jak donoszą „Narodni Listy”, istnieje zamiar zwołania jeszcze w tym miesiącu konferencji ministrów Małej Ententy, która miała się odbyć dopiero w przyszłym miesiącu. Przyspieszenie zwołania konferencji ministrów Małej Ententy ma na celu omówienie sprawy przemycania broni.

Niemcy w obawie,

by Gdańsk nie wpadł pod wpływ Polski

BERLIN, 5.1 (PAT). Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau”, omawiając rokowania o utworzeniu nowego senatu w Gdańsku, wyraża nadzieję, że wszystkie stronnictwa gdańskie przeciwstawiają się dążeniom socjalistów i demokratów gdańskich do zmiany obecnego kierunku polityki na kurs polonofilski, któryby wydał Gdańsk na łup polityki polskiej.

Książę Karol marzy

o powrocie na tron

PARYŻ, 5.1 (AW). Donoszą z Bukaresztu o wyjeździe do Paryża kilku wybitnych polityków rumuńskich, którzy zamierzają porozumieć się z ks. Karolem w sprawie ewentualnego powrotu jego na tron rumuński.

Politycy ci zachowują w drodze ściśle incognito.

Japonia aprobeuje

stanowisko Francji i Ameryki

TOKJO, 5.1 (PAT). Chociaż dotychczas nie wyrażono jeszcze urzędowo żadnej opinii co do propozycji amerykańskiej w sprawie zawarcia pomiędzy wielkimi mocarstwami wielostronnego traktatu, wykluczającego stan wojny między temi państwami, korespondent Reutera dowiaduje się, iż Japonia zajęłaby się chętnie zbadaniem tego rodzaju propozycji, lecz przed zajęciem ostatecznego stanowiska musiałaby rozważyć, w jakim związku znajdowałaby się podobna propozycja wobec mechanizmu Ligi Narodów.

Nowe transporty wojsk

jadą na podbój Nikaragui

N. JORK, 5.1 (PAT). Otrzymało z Waszyngtonu rozkaz wysłania do Nikaragui 3-ch kompanij piechoty, oddziału karabinów maszynowych i oddziału miotaczy bomb, ogółem 500 ludzi. Oddziały te wysłane będą na transportowcu „Argonne” przed 9 b. m.

Eksplozja pocisków armatnich

Jedna osoba postradała życie

LONDYN, 5.1 (PAT). Na skutek wybuchu benzyny w zbiorniku samochodu ciężarowego, jeden człowiek został zabity, a 4-ch odniosło rany. Samochód ten z ładunkiem materiałów wybuchowych, wagi 4 tonn, niezwłocznie po wybuchu benzyny, objęty został przez płomień. Znajdujące się na nim pociski armatnie pękały z hukiem, przypominającym huraganowy organ artylerji. Straż ogniowa, przybyła z sąsiedniego miasteczka Dunstable, nie mogła w ciągu kilku godzin opanować ognia, wobec niebezpieczeństwa wybuchu pocisków. Ciało szofera zostało całkowicie zwęglone.

Ładna prohibicja!

NOWY YORK, 5.1. (PAT). Rok ubiegły pod względem wypadków śmierci, spowodowanych użyciem alkoholu był rekordowy.

Jak podaje statystyka oficjalna, wypadków tych było 770. Dotychczas największą liczbę wypadków, a mianowicie 687, zanotowano w N. York w roku 1916, t. j. przed wprowadzeniem prohibicji.

## Różne wiadomości

**KONSULA WŁOSKIEGO W ODESSIE ZAMORDOWAŁY DZIECI.** Donieśliśmy już przed kilku dniami w telegramie o tem, że w Odessie został zamordowany przez nieświadomych sprawców wicekonsul Cazzio. Jak się obecnie okazuje, padł on ofiarą młodocianych bandytów, rekrutujących się z pośród tak licznych w Rosji opuszczonych dzieci.

Banda takich młodych włóczęgów, złożona z chłopców od 12 do 16 lat, opadła wicekonsula w ciemnej ulicy, przewróciła go na ziemię, następnie młodociani bandyci rzucili się wszyscy na niego i kamieniami rozbili mu głowę, poczem zrabowali mu 40 tysięcy franków, które miał przy sobie, nie zapominając również o zegarku (który policji udało się odnaleźć).

Policja odeska w poszukiwaniu sprawców przeprowadziła aresztowanie 900 chłopców, nie mających dachu nad głową (daje to pojęcie o liczbie tych nieszczęśliwych opuszczonych dzieci) oraz 20 dorosłych kryminalistów, mając nadzieję odszukania pomiędzy nimi sprawców napadu na wicekonsula.

Jednocześnie reprezentant komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie wyraził ambasadorowi włoskiemu p. Cerutti wyrazy współczucia i ubolewania rządu sowieckiego.

**OBOSTRZENIA DEKRETU PRASOWEGO.** Jak wiadomo, dnia 4-go b. m. wchodzi w życie zmiana, jakie w dekretach prasowych przeprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszone w ostatnim „Dzienniku Ustaw”.

Nowe rozporządzenie postanawia przede wszystkim, że na każdym egzemplarzu czasopisma musi być wskazany redaktor odpowiedzialny, jego imię i nazwisko. Nowe rozporządzenie wyraźnie dopuszcza możliwość ustanowienia kilku redaktorów odpowiedzialnych, przyczem musi być wyraźnie wskazane, za jaki dział każdy z redaktorów jest odpowiedzialny. Inaczej wszyscy odpowiadają za treść całego czasopisma.

Do dnia 18 b. m. mają wszystkie redakcje i wydawnictwa zgłosić ponownie redaktora odpowiedzialnego pod groźbą pozbawienia wolności wydawcy do 6 tygodni i grzywny do 500 złotych.

W najbliższym „Dzienniku Ustaw” ukażą się dekrety prasowe, zaopatrzone uzupełnieniami i obstrzeceniami in continuo.

**MAJĄ DOŚĆ BOLSZEVIKÓW.** „Prawda” moskiewska zwraca uwagę, że udzielenie republikanom kaukaskim autonomii wpłynęło na wzrost propagandy tureckiej na Kaukazie.

W Dagestanie rozwija się żywa propaganda za wprowadzeniem języka tureckiego do wszystkich instytucji. Podręczniki szkolne wydawane są w języku tureckim. W szkołach stanowiska nauczycieli zajmują byli oficerowie tureccy. Miejscowe narzecze jest zupełnie przez republikę ignorowane i wprowadzany jest język turecki.

Przywódcy polityczni obu republik nastroszeni są pan-turecko i dążą do bliższego zespolenia się z Turcją i oderwania się od Związku Republik Sowieckich.

**NIETYKALNY POJEDYNEK W WILNIE.** Ogromne wrażenie i liczne komentarze wywołała w Wilnie wiadomość o niezwykłym wypadku pojedynku, jaki się odbył onegdaj późnym wieczorem w mieszkaniu porucznika 3 D. A. K., Jana Pocięchuna, pomiędzy nim i przybyłym na umówioną godzinę studentem lwowskiego uniwersytetu Bronisławem Krzyżanowskim, synem b. senatora i popularnego adwokata w Wilnie.

Pojedynek odbył się z wiązaniami oczyma na małej sali kawalerskiego pokoju. Obaj przeciwnicy zasypali się szeregiem strzałów rewolwerowych. Trzema kulami ranny jest student Krzyżanowski w pierś, rękę i obciżyk, zaś por. Pocięchun jest ranny w głowę i rękę. Po strzałach drzwi otworzyły się gwałtownie i obaj zażądali pomocy lekarskiej.

Pogotowie przewiozło ich do szpitala św. Jakóba w stanie groźnym. Stan studenta Krzyżanowskiego z powodu przestrzelenia płuc jest ciężki, natomiast lepiej się ma, choć niewykluczone są komplikacje, por. Pocięchun. Badanie przez sędziego śledczego ran nych jest niemożliwe, z powodu stanu ich zdrowia.

**WALKA Z JADOWITYM GADEM W SAMOLOCIE.** Pani Keith Miller, odbywająca podróż powietrzną do Austrii z pilotem Lancasterem, miała niebezpieczny wypadek ze zmiągą, która dostała się do samolotu podczas postoju na polu wycieczki w Ranggeenu. W drodze kpt. Lancaster spostrzegł pełzającą na samolocie zmiągę, nie mogąc jednak porzucić kierownicy samolotu, zdołał tylko kopnąć gada, który popęził do kabiny Millerowej i ugryzł ją w nogę. Po krótkiej walce udało się p. Miller zabić gada.

# Rozporządzenie o „tymczasowych komisjach egzaminacyjnych czeladniczych”

## Organizacja i zakres działalności

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 117 z dnia 30 grudnia ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 grudnia 1927 r. „o ustanowieniu tymczasowych komisji egzaminacyjnych czeladniczych przy władzach przemysłowych II-ej instancji” na terenie byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Według tego rozporządzenia do dnia utworzenia komisji egzaminacyjnych czeladniczych przez Izby Rzemieślnicze na powyżej wymienionym terenie ustanowione zostaną przy władzach przemysłowych II-ej instancji tymczasowe komisje egzaminacyjne czeladnicze — przewidziane w art. 157 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym — z nadaniem im prawa wydawania świadectw złożenia egzaminu na czeladnika (§ 1).

§ 2 opiewa: komisje egzaminacyjne czeladnicze powołuje na terenie m. st. Warszawy magistrat, na obszarze zaś województw, wymienionych w § 1, władza przemysłowa wojewódzka.

§ 3. Magistrat m. st. Warszawy, względnie władza przemysłowa wojewódzka powołują komisję egzaminacyjną czeladniczą dla każ-

dego zawodu rzemieślniczego każdorazowo, o ile zgłosi się co najmniej 3 kandydatów do egzaminu czeladniczego.

Przewodniczący i 2 członkowie komisji egzaminacyjnej czeladniczej są mianowani na wniosek instruktora korporacji przemysłowych.

Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej czeladniczej winien być zasadniczo mistrz rzemieślniczy, albo osoba z wyższym wykształceniem technicznym, zatrudniona zawodowo jako nauczyciel lub zajmująca stanowisko kierownicze w przedsiębiorstwie przemysłowym.

Jednego członka komisji należy powołać z grona wykwalifikowanych w dawnym rzemiośle czeladników, pracujących na terenie m. st. Warszawy, względnie województwa.

Drugiego członka komisji powołuje się z pośród samoistnych rzemieślników, prowadzących dane rzemiosło na terenie m. st. Warszawy, względnie województwa, co najmniej przez 5 lat, licząc wstecz od dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym.

§ 4. Podanie pisemne o dopuszczenie

do egzaminu czeladniczego składa terminator lub pomocnik do władzy przemysłowej wojewódzkiej, a w m. st. Warszawie — do magistratu, za pośrednictwem instruktora korporacji przemysłowych.

Do podania kandydat winien załączyć: 1) własnoręcznie napisany krótki życiorys; 2) świadectwo ukończenia nauki, lub też świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki; 3) świadectwo szkolne z ukończenia nauki w publicznej szkole doksztalającej zawodowej, jeżeli w miejscowości, w której kandydat terminował, jest taka szkoła; 4) wpisowe w wysokości 5 złotych i taksę egzaminacyjną w wysokości 15 złotych.

Termin i miejsce egzaminu wyznacza władza przemysłowa wojewódzka, względnie magistrat m. st. Warszawy, przyczem przy egzaminie może być obecny instruktor korporacji przemysłowych bez prawa głosu.

§ 5. Egzamin składa się z dwu części: 1) z wykonania pracy czeladniczej, i 2) z egzaminu ustnego, teoretycznego.

Wykonanie pracy czeladniczej nie może trwać dłużej, niż 3 dni robocze.

Egzamin ustny powinien trwać nie dłużej, niż 2 godziny.

Celem egzaminu ustnego jest stwierdzenie przez komisję egzaminacyjną, czy kandydat poza posiadaniem biegłości i wprawy w zwykłej pracy odpowiedniego rzemiosła, posiada również potrzebne wiadomości co do wartości, nabywania, przechowywania i stosowania materiałów przerabianych w rzemiośle, oraz co do sposobów poznawania ich jakości, nadto, czy terminator zna się na prowadzeniu ksiąg i rachunkowości kupieckiej.

§ 6. Przewodniczący komisji egzaminacyjnej wyznacza pracę czeladniczą do wykonania, jak również określa miejsce i czas jej wykonania.

Praca czeladnicza winna odpowiadać istotnemu zadaniu i nie pociągać za sobą znacznych kosztów.

Przez wykonanie pracy czeladniczej kandydat winien wykazać, że na tyle opanował swój zawód, iż potrzebne przeciętne prace w danym rzemiośle może samodzielnie wykonać.

Nadzór nad wykonaniem pracy czeladniczej sprawuje wyznaczony przez przewodniczącego komisji egzaminacyjnej jeden z członków tejże komisji. Nie może sprawować nadzoru nad wykonaniem pracy czeladniczej osoba spokrewniona lub spowinowana z kandydatem, bądź też będąca jego opiekunem albo pryncypałem.

Osoba, sprawująca nadzór nad wykonaniem pracy czeladniczej, wystawia zaświadczenie pisemne, że kandydat wykonał pracę samodzielnie i bez obcej pomocy. Jeżeli jakkolwiek pomoc była okazana, to należy w zaświadczeniu wymienić w jakim zakresie.

Jeżeli komisja egzaminacyjna uzna wykonaną pracę czeladniczą za dobrą, kandydat zostaje dopuszczony do ustnego egzaminu.

§ 7. Po ukończeniu egzaminu komisja egzaminacyjna uchwała zwyczajną większością głosów, czy kandydat złożył egzamin z pomyślnym wynikiem.

Jeżeli wynik egzaminu jest niepomyślny, wtedy komisja określi termin, po którego upływie kandydat może powtórnie poddać się egzaminowi.

§ 8. Z przebiegu egzaminu i zapadłej uchwały komisji egzaminacyjnej przewodniczący sporządza protokół, który podpisuje przewodniczący i członkowie komisji, biorący udział w egzaminie, oraz instruktor korporacji przemysłowych, o ile jest obecny.

§ 9. Przewodniczący komisji egzaminacyjnej składa władzy przemysłowej wojewódzkiej, względnie magistratowi m. st. Warszawy, za pośrednictwem instruktora korporacji przemysłowych protokół z odbytego egzaminu, powiadając jednocześnie o wydaniu kandydatowi świadectwa złożenia egzaminu, ze wskazaniem daty dokumentu i jego liczby.

§ 10. Kandydat, który złożył egzamin, otrzymuje od przewodniczącego komisji egzaminacyjnej świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika, podpisany przez przewodniczącego, członków komisji i instruktora korporacji przemysłowych, o ile był obecny, według wzoru zawartego w załączniku do rozporządzenia niniejszego.

Koszta wydania świadectwa złożenia egzaminu są pokrywane z wpisowego.

§ 11. Przewodniczący i członkowie komisji egzaminacyjnej otrzymują tytułem wynagrodzenia po 5 złotych za przeegzaminowanie każdego kandydata.

§ 12. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Co mówią przepisy wykonawcze do Ustawy o Izbach Rzemieślniczych

Według wyraźnego brzmienia § 165 Ustawy Przemysłowej cechy mogą załatwiać sprawy, wynikłe z racji niedotrzymania umów o pracę w swoim własnym zakresie i ustanawiać sądy polubowne. Tymczasem wedle przepisów wykonawczych cech musi, jeśli ma zamiar ustanowić sąd, odnośnie postanowienia umieścić w statucie.

Dalszy ciąg komentarzy (przepisów) omawia sprawę, związane z funkcjonowaniem Izby Rzemieślniczych.

W sprawie zmiany okręgów Izby (§ 169 ustawy) mówią przepisy (§ 39), iż istniejąca izba rzemieślnicza na podstawie uchwały zebrań swych członków w pozumieniu z sąsiednią izbą jest uprawniona wystąpić za pośrednictwem właściwej władzy przemysłowej wojewódzkiej do Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem o zmianę granic okręgu izby. Przy składaniu takiego wniosku zainteresowana izba ma zastosować się do przepisów ust. 2 art. 169.

Ważny jest komentarz do § 172 ustawy, który mówi, iż postanowienia statutów i uchwały zebrań cechowych nie mogą być sprzeczne z zarządzeniami izby, komentarz dodaje do tego, że władza przemysłowa wojewódzka winna odmówić zatwierdzenia statutu cechu (art. 160 i 74), jeżeli zawiera postanowienia, tyjące się nauki w przemyśle rzemieślniczym, sprzeczne z zarządzeniami danej izby rzemieślniczej, wydanymi na zasadzie zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu (art. 182 ust. 4) przepisów regulujących sprawę terminatorów.

Władza przemysłowa I instancji (art. 95), jako władza nadzorcza cechu winna unieważnić uchwały zebrań cechowych, tyjące się nauki w przemyśle rzemieślniczym, sprzeczne z zarządzeniami właściwej izby rzemieślniczej, wydanymi na zasadzie zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu (art. 182 ust. 4) przepisów regulujących sprawę terminatorów.

Do art. 181 komentarz dodaje, iż Izba rzemieślnicza może przewidzieć w swym statucie prawo nakładania kar porządkowych na członków izby, uchylających się od spełnienia poruczonych im zadań, lub winnych uporczywego zaniedbywania obowiązków, określonych w tym artykule.

Do art. 184. W wypadkach, przewidzianych w ust. 2 omawianego artykułu, izba rzemieślnicza przesyła swój wniosek Ministrowi Przemysłu i Handlu za pośrednictwem władzy przemysłowej wojewódzkiej.

Do art. 186. Uchwalony przez izbę budżet roczny powinien zawierać uzasadnienie w dodatkowym wyjaśnieniu. Budżet ten ma być przedstawiony Ministrowi Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia władzy przemysłowej wojewódzkiej, która opatruje budżet swoją opinią. Zaprojektowany budżet ma być uzasadniony w dodatkowym wyjaśnieniu.

Izba rzemieślnicza nie ma prawa przekraczać wysokości zatwierdzonych kwot wydatków bez zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu, pod rygorem zastosowania do niej postanowień art. 191.

Do art. 187: Zamknięcie rachunków za rok ubiegły wraz z zatwierdzonym na tenże rok budżetem izba rzemieślnicza przesyła w ustawowym terminie Ministrowi Przemysłu i Handlu, równocześnie zaś odpis władzy przemysłowej wojewódzkiej.

Do art. 188 dot. wydziału czeladniczego: Czeladnicy zatrudnieni stale w warsztatach rzemieślników należących do cechu, przy którym mimo postanowień art. 161—164 nie utworzył się wydział czeladników, nie mają prawa brać udziału w wyborach członków wydziału czeladników przy izbie.

Do art. 190: W razie założenia sprzeciwu przez przedstawiciela rządu zarząd izby, nie czekając na wezwanie, może złożyć bezpośrednio Ministrowi Przemysłu i Handlu wyjaśnienie w sprawie zgłoszonego sprzeciwu.

Do art. 196: Wojewódzkie sądy administracyjne rozstrzygają odwołania od decyzji władz przemysłowych i magistratów w sprawach określonych w art. 196 ust. 1 — w postępowaniu uchwałowym przy zastosowaniu dotyczących postanowień ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. ust. pr. str. 195).

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468).

## Ważne dla wszystkich rzemieślników i drobnych kupców

Sekcja prawna przy Tow. Rzem. „RESURSA” ul. Kilińskiego 123 prowadzona przez wybitne siły prawnicze, udziela za minimalną opłatą porad prawnych we wszystkich sprawach sądowych, administracyjnych, podatkowych i t. d.

Przyjęcia odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od 7—9 wiecz.

# KRONIKA

Piątek, 6 grudnia, Trzech Króli.  
Sobota, 7 grudnia, Lucjana, Juljana.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Kawiarenka.  
Teatr Kameralny — „Radość kochania”.  
Teatr Popularny — „Wesoła para”.  
Teatr w sali Geyera — „Chłopi” — Reymonta.

## KINA:

Apollo — Pat i Patachon.  
Casino — Czarny Pirat.  
Corso — Obrońca zachodu.  
Czary — Pod groźbą śmierci.  
Grand-Kino — Parada rekrutów.  
Luna — Teatr art.-lit. „Gong”.  
Mimoza — Krwawa litera.  
Mewa — Za grzechy młodości.  
Odeon — Pat Patachon i Wieloryb.  
Oświatowy — Metropolis.  
Resursa — Wyzwolona kobieta.  
Splendid — Gehenna jeńców.  
Spółdzielnia Państwowa — Prorok ulicy.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) —  
Wielki program świąteczny.

## Na zjazd Stanu Średniego w Warszawie

Na Zjazd stanu średniego zwołany — jak wiadomo — przez „Radę Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie” na niedzielę, dnia 8 b. m. do Stolicy do Sali Rady Miejskiej, wyjeżdża również specjalna delegacja z ramienia „Resursy rzemieślniczej” w Łodzi.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy, dnia 6 stycznia, dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koproński (Nowomiejska 15).

## Ruch budowlany w Łodzi

Rozpoczęto 304, skończono 254

Według zestawień Wydziału Statystycznego Magistratu intensywność prywatnego ruchu budowlanego w m. Łodzi w ciągu 11 miesięcy roku 1927 (do 1 grudnia), przedstawia się w cyfrach w sposób następujący:

I. Nowych budowli rozpoczęto 304, z tego 199 mieszkalnych, 58 przemysłowych i handlowych oraz 47 innych. Zakończono 254 budowli, z tego 140 mieszkalnych, 43 przemysłowych i handlowych oraz 71 innych.

II. Nadbudowy i przebudowy — w tymże samym czasie pierwszych 11 miesięcy 1927 r. — przedstawiają się cyfrowo, jak następuje: rozpoczęto ogółem 58 budowli, z tego 33 mieszkalne, 23 przemysłowe i handlowe oraz 2 inne. Zakończono 33 budowli, z tego 20 mieszkalnych, 12 przemysłowych i handlowych oraz 1 z kategorii innych.

W porównaniu z m. październikiem zaznaczył się w listopadzie znaczny spadek intensywności ruchu budowlanego, co tłumaczy się nastąpieniem zwykłych o tej porze, niesprzyjających dla robót budowlanych warunków atmosferycznych.

## Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, kanał 1111).

PIĄTEK, 6-go stycznia. 12.00 Komunikaty. 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Dorota Gutowska (śpiew), Andrzej Komierowski (wieloncz.) i Wacław Niemczyk (skrz.). 14.00 - 14.20 Wiodowska Kolędy na Wsi wygł. Jędrzej Cierniak. 14.20 - 14.40 Odczyt p. t. Nowoczesne Urządzenie Domu i Zagrody Wiejskiej wygł. p. Marja Karczewska. 14.40 - 15.00 Odczyt p. t. Najważniejsze Wiadomości i Wskazania Rolnicze wygł. p. Szczepan Mędrzecki. 15.00 - 15.10 Komunikat Meteorologiczny. 16.40 - 17.05 Odczyt p. t. Walka Sportowa i Walka Klas wygł. p. W. Junosza-Dąbrowski. 17.05 - 17.20 Rozmaitości. 17.20 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. 18.30 - 18.45 Komunikat P. A. T. 18.45 - 19.10 Przegląd Wydawnictw Periodycznych omówi prof. H. Mościcki. 19.10 - 20.15 Przerwa. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22.00 - 22.45 Komunikaty P. A. T.

# Pierwsze jaskółki przedwyborcze

## Zebranie Komitetu przedwyborczego dla współpracy z Rządem. — Wiece „Piasta” i „Wyzwolenia”. — Uchwały Chadeccji.

W dniu onegdajszym odbyło się w sali handlowców polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108 zebranie organizacyjne, pozostającego pod protektoratem starosty Aleksiego Rzewskiego *bezpartyjnego komitetu wyborczego współpracy z rządem na powiat łódzki*. Na zebranie to zaproszeni zostali i przybyli licznie reprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa na terenie powiatu łódzkiego z burmistrzami i prezydentami poszczególnych miast i miasteczek oraz wójtów gmin.

Przewodniczący zebrania zagajając obrady, dziękował zgromadzonym za liczne przy-

bycie i wskazał, że zwołanie zebrania spowodowane zostało zbliżającymi się wyborami do sejmu i senatu. Organizatorzy zebrania zaprosili tych wszystkich, którzy są za wspólną pracą z obecnym rządem, a nie należą do poszczególnych partij politycznych.

Po tem przemówieniu zaproszono do stołu prezydjalnego dr. Bogusławskiego, burmistrza Rudy Pabjanickiej, dyrektora Cezaka, ks. proboszcza Zalewskiego i p. Klimka.

Po ukonstytuowaniu się prezydium wstąpił na trybunę p. Grobelski, który wygłosił dłuższy referat polityczny, omawiając dzia-

łalność rządów parlamentarnych, poprzedzających rząd obecny, oraz sytuację w jakiej znajdowała się Polska przed i po przewrocie majowym, gdy ster rządów objął marszałek Piłsudski.

Mówca wskazywał, że po wskrzeszeniu niepodległości Polski zaczęły się tworzyć różne partie, z których każda uważała się za jedyne zdolną do wydzwignięcia państwa na odpowiednią wyżynę. Niestety, każdą z tych partij spotykał zawód.

Rząd obecny uzyskał po jednorocznym istnieniu już tak poważne znaczenie, że uzyskał na bardzo dogodnych warunkach pożyczkę w kwocie 72 miliony dolarów, przy czym spodziewany jest dalszy napływ pożyczek zagranicznych do Polski.

Pieniądze te rząd zużywa wyłącznie tylko na cele inwestycyjne. Dalej mówca wskazał na sasiługi Marszałka Piłsudskiego w sprawie likwidacji stanu wojennego z Litwą, gdy wystąpieniem swem w Genewie zaimponował całemu światu.

Obecnie rozpisane zostały wybory do sejmu i senatu.

Nadeszła chwila, w której należy zastanowić się czy ster rządów w Polsce mają znowu objąć partyjnicy, czy też żywiły dojrzałe, którym leży na sercu dobro państwa.

Dlatego też grono ludzi dobrej woli zorganizowało komitet bezpartyjny dla współpracy z rządem, którego dotychczasowe poczynania spotkały się z zaufaniem powszechnym.

Przemówienie p. Grobelskiego zostało przyjęte burzliwymi oklaskami, poczem głos zabrał p. dyrektor Cezak, który stanął na tym stanowisku, że całe społeczeństwo powinno iść ramię w ramię z obecnym rządem.

Nie powinna zdaniem mówcy istnieć walka klas. Wszyscy winni dbać o dobro wszystkich.

Po dyr. Cezaku przemówił ks. proboszcz Zalewski, który przyznał, że Marszałek Piłsudski cieszy się wielką popularnością, jednakże obecnie społeczeństwo winno się zapoznać z programem jego na przyszłość, w kwestjach reformy rolnej, mniejszości narodowej, kościoła i t. p.

W odpowiedzi zabrał głos starosta Rzewski, który na wstępie zaznaczył, że nie przemawia jako przedstawiciel rządu, lecz jako jeden z zaproszonych.

Starosta Rzewski wskazał, że w sprawie zamierzeń swych na przyszłość rząd niejednokrotnie zabierał głos w sejmie i zamierzenia te całkowicie skontretyzował. *Względem kościoła rząd zajmuje stanowisko bardzo życiowe*, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że winna istnieć tolerancja i wolność sumienia.

Co się tyczy mniejszości narodowych, to rząd stoi na stanowisku, że należy nadać im wszelkie swobody, z drugiej jednak strony rząd nie dopuści do tego, by w łonie państwa istnieli jego wrogowie.

W sprawie reformy rolnej rząd wyda jeszcze odpowiednie orędzie, zarówno jak w innych sprawach programowych.

Zebranie zakończone zostało wyborami zarządu powiatowego, przy czym uchwalono dokonać wyborów do zarządu okręgowego, co uskutecznienie zostanie na najbliższym zebraniu komitetu.

## PIERWSZE WIECE PRZEDWYBORCZE.

Na niedzielę wyznaczono szereg wieców przedwyborczych w powiecie łódzkim, zorganizowanych przez Piast i Wyzwolenie.

W mieście pierwsze wiece urządzają lewicowe stronnictwa żydowskie, zaś w przyszłym tygodniu odbędą się wiece socjalistów polskich i niemieckich oraz grup żydowskich tworzących narodowy blok w Łodzi.

Wczoraj bawił w Łodzi twórca bloku mniejszości narodowych b. poseł Grinbaum i odbył szereg konferencji z tutejszymi działaczami społecznymi żydowskimi. (bip)

## Z KIM PÓJDZIE CHADECCJA.

Onegdaj ostatecznie ustalona została taktyka wyborcza chrześcijańskiej demokracji i chrześcijańskich związków zawodowych.

W Łodzi chrześcijańska demokracja pójdzie z listą polskich stronnictw narodowych, a więc z narodową demokracją, narodową organizacją kobiet i ewentualnie przyłączy się N. P. R.-prawica, podczas gdy w powiecie chadeccja idzie wspólnie z „Piastem”.

Jak się dowiadujemy z listy tej kandydować będzie b. wiceprezydent miasta p. Groszowski. (bip)

## Niejednolita praktyka władz skarbowych

Władze skarbowe czynią ogromne trudności przy wykupywaniu świadectw przemysłowych

W myśl okólnika Nr. 190 Min. Skarbu wyroby oddane cudzym fabrykom do wykonania nie mogą być uważane za wyroby własnej produkcji, a zatem na sprzedaż takich wyrobów nawet w lokalu własnego zakładu przemysłowego winno być nabyte świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstw handlowych.

W związku z brzmieniem tego okólnika władze skarbowe czynią obecnie ogromne trudności poszczególnym fabrykantom, prowadzącym produkcję jednofazową przy wykupywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928.

Tak np. poszczególne urzędy skarbowe w okręgu Izby Skarbowej łódzkiej odmawiają wydawania świadectw tym fabrykantom, którzy dzierżawione przez siebie tkalnie podają w deklaracji jako miejsce wykonywania przedsiębiorstwa.

Inne urzędy skarbowe, w których okręgu fabrykanci prowadzą wyrób towarów na dzierżawionych a nawet własnych warsztatach ręcznych odmawiają tymże wydawania

świadectw przemysłowych z chwilą, gdy nie godzą się na umieszczenie w patencie wyrazu chałupnictwo.

O ile chodzi o karty rejestracyjne, to praktyka urzędów skarbowych jest ogromnie niejednolita.

Niektóre urzędy odmawiają wydawania kart rejestracyjnych tym przemysłowcom, którzy w deklaracjach swych podają zbyt małą ilość warsztatów. W Łodzi niektóre urzędy skarbowe nie wydają kart rejestracyjnych wyższych nawet kategorii jak IV i V dla tych nawet przedsiębiorstw, które posiadają własne warsztaty tkackie, żądając od nich posiadania apretur i farbierń.

W sprawie tej łódzkie organizacje przemysłowe wszczęły energiczną interwencję u władz skarbowych, żądając, by do czasu ewentualnego uchylecia wymienionego okólnika Izba Skarbowa wydawała osobom, prowadzącym produkcję jednofazową zarówno świadectwa przemysłowe jak i karty rejestracyjne.

## Konferencje prez. Ziemięckiego w Warszawie

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urządowanie p. prezydent miasta, Br. Ziemięcki. P. prezydent — podczas pobytu w Warszawie — odbył w Ministerstwie Skarbu konferencję z p. waceministrem Grodyńskim w sprawie 1-milijonowej krótkoterminowej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego dla m. Łodzi na prowadzenie robót sezonowych i inwestycyjnych.

Zaciągnięcie tej pożyczki zostało już, jak wiadomo, uchwalone przez Radę Miejską, obecnie zaś pozostały do uregulowania kwestje formalne, dotyczące m. in. zabezpieczenia pożyczki wpływami z dodatków komunalnych do podatków państwowych, zgodnie z warunkami Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. Prezydent Ziemięcki odbył również konferencję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie zwalniania od podatku lokalowego małych mieszkań robotniczych, którą to sprawę zainicjował samorząd łódzki, mając na względzie niezwykle ciężką sytuację materialną dziesiątków tysięcy drobnych płatników podatku mieszkaniowego.

Jednocześnie p. prezydent Ziemięcki otrzymał szczegółowe informacje co do zwalniania od podatku mieszkaniowego drobnych podatników w m. st. Warszawie. Sprawa ulg podatkowych będzie w dalszym ciągu przedmiotem rozważań w łonie Magistratu oraz tematem narad z właściwymi czynnikami rządowymi.

## Przewlekły strajk w fabryce „Dobrzynka”

Zarząd klasowego związku włóknarzy interwenjuje

Od dwóch tygodni trwa strajk robotników w fabryce „Dobrzynka” przy ulicy Aleja Kościuszki 90. Strajk wybuchł z tego powodu, że robotnicy zażądali od dyrekcji, by stosowała stawki, zgodnie z umową, zawartą ze związkiem robotników włókienniczych.

W wyniku pertraktacji firma zgodziła się podwyższyć stawki na 11 gatunkach towarów o 5 proc. do 10 proc. oraz płacić robotnikom za postoje z wyjątkiem krosien szerokich.

Na takie warunki robotnicy nie zgodzili się i strajku nie przerwali, wobec czego dyrekcja fabryki zażądała, by robotnicy skonkretyzowali swe żądania.

Robotnicy zgodzili się na to i wyłonili komitet, składający się z delegatów fabrycznych, którzy wraz z przedstawicielami związku opracowali stawki dla wszystkich 22 artykułów, wyrabianych przez firmę.

Dyrekcja fabryki nie zgodziła się na te warunki i zatarg znajduje się obecnie na marowym punkcie.

W dniu wczorajszym w portierni fabryki wywieszono zostało obwieszczenie, że robotnicy nie przystąpią do pracy, to zastosowane zostanie względem nich 14-dniowe wymówienie.

Zarząd klasowego związku włóknarzy podjął w tej sprawie energiczną interwencję. (p)

Wszyscy obywatele kraju!!!

Wszystkie narody i Palesty całego świata!!!

Interesują się gorączkowo najpotężniejszym superfilmem ostatniej doby!!!

p. t. „Niewinnie posądzony”

98-2

Najbliższa kolosalna premjera „GRAND-KINO”.

## Z DNIA

**POWRÓT P. WOJEWODY.** Wojewoda łódzki p. Jaszczolt po dwudniowym pobycie w Warszawie w sprawach służbowych powrócił wczoraj do Łodzi i dziś obejmuje urzędowanie. (b)

**PREZ. ZIEMIĘCKI POWRÓCIŁ.** Powrócił z Warszawy i objął urzędowanie prezydent miasta inż. Ziemięcki. (b)

**ZATARG W FABRYCE ROZENBLATA.** Jak się dowiadujemy, wyniki ostrego zatargu w fabryce Towarzystwa Akc. Wyróbów Bawełnianych Sz. Rozenblata przy ulicy Św. Karola 32, a to z tego względu, że robotnicy zarabiają obecnie o połowę mniej niż powinni, ponieważ materiały wyrabiane w wymienionej fabryce są obecnie nader liche.

Jednocześnie przeprowadzane są w fabryce redukcje robotników wykwalifikowanych, podczas gdy z drugiej strony przyjmuje się do pracy uczniów. Z tego względu panuje wśród robotników ogromne rozgoryczenie i zwrócili się oni do zarządu klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego z prośbą o interwencję. W sprawie zlikwidowania anormalnych stosunków w fabryce firmy Rozenblat będzie interwenjował u dyrektora Paćaka przedstawiciel związku p. Danielewicz. (p)

**5 ZŁOTYCH DLA KOMISYJ OBWODOWYCH.** Jak się dowiadujemy, ostateczna sprawa wynagrodzenia dla członków obwodowych komisji wyborczych zostanie pomyslnie załatwiona.

Według dotychczasowych informacji członkowie obwodowych komisji wyborczych otrzymają wynagrodzenie w wysokości 5 zł. dziennie, przyczem ilość dni pracowniczych podawać będzie komisja okręgowa komisji przewodniczący danej komisji obwodowej.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w początku przyszłego tygodnia. (b)

**WIEC PRZECIW LICZNIKOM.** W niedzielę w południe odbędzie się w Warszawie w gmachu cyrku wielki wiec abonentów telefonicznych w sprawie dalszej walki z licznikami.

Na wiec ten, na skutek zaproszenia centrali warszawskiej wyjadą przedstawiciele Łodzi, gdyż między innymi omawiana będzie sprawa otworzenia w Łodzi oddziału warszawskiego związku obanentów telefonicznych. (b)

**DRUGA RATA PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Jak wiadomo, płatnicy podatku majątkowego do czwartego stopnia włącznie, powinni byli zapłacić dotychczas połowę wymierzonego podatku.

Dla innych kategorii, a mianowicie od V stopnia wzwyż skali podatkowej, we wszystkich grupach kontyngentowych, wyznaczono nową ratę w wysokości 8 procent od wartości majątku, przyjętej jako podstawę wymiarową.

Termin pierwszej raty minął w dniu 15 listopada r. ub., a płatność II-giej raty winna nastąpić dnia 15 b. m.

W razie sprostonania wartości majątku przez władzę skarbowe obliczać się będzie nową ratę według wartości zmienionej. (b)

**POWIAT ŁÓDZKI.** Jak wiadomo w ostatnich czasach weszło w życie rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W związku z tem dowiadujemy się, że dla wykonania ubezpieczeń utworzył się w Warszawie zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, który obejmie pod względem terytorjalnym obok m. st. Warszawy i m. Łódź jednak bez powiatu łódzkiego.

**PRZEJŚCIOWY OKRES UBEZPIECZENIA.** Jak się dowiadujemy, zgodnie z treścią obowiązującej ustawy winien był fundusz bezrobocia zakończyć dnia 3 grudnia ub. r. działalność w zakresie zabezpieczenia pracowników umysłowych.

Ponieważ jednak nowopowstające zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych, które powyższe czynności funduszu bezrobocia mają przejąć, nie mogły jeszcze być zorganizowane i trudno jest narazie określić, kiedy będą w stanie przystąpić do normalnej pracy, dowiadujemy się, że Rada Ministrów z tego względu przedłużyła do dnia 3 grudnia 1928 roku moc obowiązującą przepisów dotyczących pracowników umysłowych w funduszu bezrobocia.

Rozporządzenie powyższe zastrzega jednocześnie, że działalność funduszu bezrobocia w wspomnianym okresie będzie stopniowo ograniczana pod względem poszczególnych terenów i kategorii pracowników umysłowych, w miarę możliwości przyjmowania tych czynności przez nowo powstające zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych. (x)

## Energiczna walka z „naganiaczami”

Pod sprężystym kierownictwem kom. Cieślaka, V Kom. P. P. urządził wczoraj wielką obławę

Istną plagą Placu Wolności i ulicy Nowomiejskiej stanowią chmary t. zw. „naganiaczy”, t. j. agentów, których zadaniem jest napedzać klientelę do niezliczonych składów konfekcyjnych, mieszczących się nietylko z frontu, lecz i w oficynie domów tej dzielnicy.

Pomijając już moment nieuczciwej konkurencji akcji „naganiaczy”, stanowi ona formalne niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Dlatego też komisariat V Policji Państwowej, na terenie którego znajduje się Plac Wolności i ulica Nowomiejska, przystąpił do energicznej walki z „naganiaczami”.

Walka ta odbywa się w formie obław.

Funkcjonariusze policji ubrani po cywilnemu udają klientów i dają się rzekomo usidlać przez „naganiaczy”.

Następnie zjawia się policja mundurowa, która zarówno naganiaczy jak i „klientów” prowadzi do komisariatu, gdzie sytuacja się wyjaśnia.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze V komisariatu P. P. pod kierunkiem komisarza Cieślaka urządzili obławę taką na szerszą niż zazwyczaj skalę.

Rezultatem obławy tej było aresztowanie kilkunastu „naganiaczy”. (p)

## Obrabował własną narzeczoną

Groził jej przyciskiem w formie rewolweru i zabrał jej 40 zł.

Sąd Okręgowy skazał go na rok więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego rozpatrywał sprawę 28-letniego Antoniego Sadowiaka, oskarżonego o to, iż pod groźbą pozbawienia życia zrabował 40 złotych b. narzeczonej swej Leokadii Kowalskiej. Okoliczności sprawy przedstawiają się jak następują:

W dniu 14 października 1927 roku Leokadia Kowalska powiadomiła 11-ty komisariat P. P., iż dnia 13 października 1927 r. o godzinie 10-iej wieczorem wtargnął do jej mieszkania przy ulicy Słowiańskiej 17 były narzeczony jej Antoni Sadowiak i grożąc zastrzeleniem z rewolweru przystawionego do skroni, zażądał wydania pieniędzy.

Kowalska steroryzowana wydała Sadowiakowi 40 złotych; okoliczności te potwierdza naoczny świadek rabunku, Jadwiga Józwiakówna. Rewizja przeprowadzona u oskarżonego ujawniła przycisk do papieru w formie rewolweru koloru stalowy, którym jtk stwierdziły poszkodowana i świadek Józwiakówna Sadowiak groził Kowalskiej.

Okoliczność, iż rewolwer był tylko imitacją bezużyteczną dla właściwego celu, to jest zabicia, była nieznana Leokadii Kowalskiej.

Sadowiak został aresztowany i osadzony w więzieniu. Badany do winy się nie przyznał, tłumacząc się, iż żadnych okoliczności zajścia nie pamięta, gdyż był podówczas zupełnie pijany.

Na przewodzie sądowym zarówno poszkodowana jak i świadek Józwiakówna potwierdziły zeznania swe złożone w śledztwie pierwotnym.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się surowego wymiaru kary, głos zabrał obrońca, wnosząc o uniewinnienie oskarżonego, a to z tego względu, iż doniesienie Kowalskiej o rzekomem rabunku 40 złotych jest oszczerczą insynuacją przez zemstę, ponieważ Sadowiak porzucił ją.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą 28-letni Antoni Sadowiak skazany został na rok więzienia. (p)

## HASŁO SPORTOWE

TURNIEJ W SIATKÓWKĘ I KOSZYKÓWKĘ  
w sali gimnastycznej Gim. Niemieckiego  
o nagrody Gimnazjum. im. Piłsudskiego

Rozpoczęty wczoraj, przy zapełnionej po brzegi widowni, dwudniowy turniej w siatkówkę i koszykówkę o nagrody, ufundowane przez Gimn. im. Piłsudskiego, przyniósł następujące wyniki.

**Siatkówka — drużyny żeńskie.**  
Krygier — P. S. P. A. 15:12, 15:9 — 30:21  
Obustronna słaba gra, z powodu braku uwagi i zapału w przeważnej części zawodniczek.

**Szczaniecka — Sobolewska 4:15, 15:2 = 19:17.**

Słaba na ogół gra mistrzyń, świetna w pierwszej partii Sobolewszczanek, które wystąpiły w „7” i z jedną rezerwową.

**Drużyny męskie:**  
Kopernik — Kupcy 15:9, 15:11 = 30:20.  
Bez porównania do przeszłości słaba gra obu zespołów. Kopernik zwycięża dzięki rutynowanej grze jednostek.

## Turniej hockey'owy o mistrzostwo Krynicy

(Korespondencja własna Hasła Łódzkiego).

Krynica, w styczniu 1928 r.

Turniej hockey'owy o mistrzostwo Krynicy z udziałem następujących drużyn:  
W. K. S. Legja (Warszawa), Warszawskie Tow. Łyżwiarzkie, A. Z. S. (Wilno), Cracovia (Kraków), Lwowskie Tow. Łyżwiarzkie.  
Przy pięknej pogodzie rozpoczął się o godzinie 11 rano dn. 31. XII. r. ub.

I dzień.

1) W. K. S. Legja — A. Z. S. (1:0) (2:0) 3:0  
Sędzia por. Thoner ze Lwowa.  
Bramki zdobyli Szenajch 2, Kawiński 1. Od większej kłeski uratował akademików bramkarz, Urbanowicz. W drużynie A. Z. S. grał p. profesor Weyssenhoff.

2) LTL — WTL (1:0) (4:0) 6:1  
Sędzia p. Zalewicz z Warszawy.  
Przewaga lwowian. Bramki zdobyli: Hemmerling i Sabinowski po 2, Jegerman 1, i 1 z zamieszania. Dla WTL bramkę zdobył Lange. Najlepszy na boisku Hemmerling.

3) LEGJA — CRACOVIA (5:0) (10:0) 14:1  
Zupełna przewaga Legji. Beznadziejna gra Cracovii. Bramki zdobyli: Szenajch 4, Kunkel 3, Mamrot 3, Pastecki, Kawiński po 2. Dla Cracovii Jasziński. Sędzia prof. Weyssenhoff.

**Oświata — Piłsudski 14:15, 15:9 = 29:24.**  
Bardzo interesująca i piękna gra. Piłsudczycy przeważają w pierwszej partii, podczas gdy u ich przeciwnika nie klei się cała akcja. Obraz gry zmienia się w drugiej partii, to też zwycięstwo eksmistrza nad mistrzem zasłużone.

**KOSZYKÓWKA.**

**Piłsudski — Księży Miłn 27:16.**  
Gra prawie równa, jak i szanse zwycięstwa. Jednakże Piłsudczycy, dzięki lepszej orientacji i celności strzałów zwyciężają mistrza szkół średnich.

Drugi mecz Niemcy — Zimowski z powodu rzekomo spóźnionej pory (godz. 19 m. 45) nie doszedł do skutku.

Szczegóły w jutrzejszym Hasle sportowym.

F. R.

## Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Choinka Buma i Bączka”.

Dziś, piątek świąteczny, o godzinie 12-iej w południe premiera świątecznej bajeczki dla dzieci, urozmaiconej śpiewem, tańcami oraz szopką z ucieśniami kukielkami. Reżyseruje Konstanty Tatariewicz. Pozostałe bilety od 10 rano w Kasie Teatru przy ulicy Cegielnianej.

Dziś o godzinie 4-iej po południu rekordowe „Kredowe Koło” po raz 38-my. Ceny popularne.

Wieczorem o godzinie 8.30 po raz ostatni na przedstawianiu wieczorowym przezbawna „Kawiarenka” z Kaz. Szubertem w popisowej roli kelnera magnata.

„Tajfun”.

Jutro, sobota, premiera oddawna zapowiadanego, rozgłośnego dramatu egzotycznego w 4-ch aktach Melchiora Lengyel'a „Tajfun” z Janem Boneckim w popisowej, wysoce efektownej roli japończyka Tokeram. Partnerkami jego w roli kokotek paryskich będą: J. Morska i E. Dziewońska, zaś w roli literata francuskiego Renarda — Jerzy Woskowski. Ważniejsze role japończyków grają pp. Damięcki, Krzemiński, Winawer, francuzów — Fabisiak, Kijowski, Mroziński i inni. Premiera obudziła wybitne zainteresowanie, czego dowodem duży pokup na bilety.

W niedzielę o godzinie 4-iej po południu „Peer Gynt” po cenach popularnych. Wieczorem powtórzenie „Tajfuna”.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

daje dziś o godzinie 9-iej wieczorem oraz w niedzielę o godzinie 5-iej po południu ostatnie dwa przedstawienia „Radości kochania” z Stefanją Jarkowską i A. Kwiatkowskim. Ceny niższe (od 1 zł. do 6).

Jutro, t. j. w sobotę o godzinie 9 wieczorem pierwsze przedstawienie (bez prasy i osób zaproszonych) wytwornej finezynnej komedji buduarowej Sachy Guirry

„Asekuracja wierności”  
czyli „Strażnik cnoty”.

(Le veü fleur de nuit).

W głównych rolach: P. Relewicz-Ziembińska, A. Dunajewska, Wł. Ziemiński (zarazem reżyser sztuki) i J. Chodecki. Dekoracje Z. Poduszki.

W piątek przyszłego tygodnia uroczyste przedstawienie „ŚNIEGU” Stanisława Przybyszewskiego w reżyserkim opracowaniu M. Szpakiewicza, w dekoracjach K. Mackiewicz.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w piątek dwa przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8.20 wiecz. świętna melodyjna operetka w 3-ch aktach „Wesoła para”, urozmaicona charakterystycznymi tańcami. W sobotę o godz. 4.20 po poł. „Kraakowskie zuchy”, wieczorem „Wesoła para”.

„CHŁOPI” W SALI GEYERA  
Piotrkowska Nr. 295.

Dziś w piątek o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz., jutro w sobotę o godz. 8.20 i w niedzielę o godz. 4.20 i 8.20 wiecz. dramat ludowy w 6-ciu obrazach w inscenizacji J. Zawieyskiego. „Chłopi” Wł. Reymonta w premierowej obsadzie. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

„BETLEEM POLSKIE” W TEATRZE  
POPULARNYM  
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, w piątek, dnia 6 stycznia i w niedzielę o godz. 12 w południe Tow. Śpiew. im. Moniuszki odegra „BETLEEM POLSKIE” Lucjana Rydla, urozmaicone tańcami w wykonaniu milusińskich pod kier. Wł. Majewskiego, oraz chórów powiększonych do 90 osób. — Ceny od 50 gr. do 1 zł. Bilety w Kasie Teatru.

Teatr literacko-artystyczny „GONG”.

Dziś powtórzenie wczorajszej premiery doskonałej rewji p. t. „Tak się robi gwiazdy” pióra J. Nela, J. Starskiego, Ewreimowa, i W. Jastrzębca. W rewji biorą udział gościnne występy: p. M. Chaveau i p. G. Cybulski oraz cały zespół z pp. W. Jaskówna, Cz. Popielewską, S. Talarico, H. Runowieckim, S. Sienińskim i Cz. Skoniecznym na czele. Zespół baletowy z primabaleriną I. Soholtówną i baletmistrzem Wojnarom na czele. Reżyserowali pp. W. Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Na wczorajszej premierze rewji była przyjęta entuzjastycznie. Cały szereg numerów bisowano.

Dziś trzy przedstawienia o godzinie 5.45 7.45 i 10-iej wieczorem.

Jerzy Szenwic.

## Skrzynka do listów

W dniu 13 grudnia 1927 r. umieściliśmy nadesłany nam przez agencję prasową „Polpress” artykuł, w którym nieznanemu autorowi przypisano rzekomo nieudolną gospodarkę p. W. Stępniewskiego — burmistrza m. Główna i p. H. Rynkowskiego — sekretarza magistratu tegoż miasta.

Obecnie otrzymaliśmy od p. H. Rynkowskiego list, który w myśl zasady „Audiatur et altera pars” poniżej umieszczamy.

Redakcja.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt prosić Sz. Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma poniższego wyjaśnienia w związku z artykułem, który ukazał się w ubiegłym miesiącu w kilku pismach.

Fakty, zawarte w tym artykule są z gruntu fałszywe i uwłaczają mojej osobistej czci i honorowi. Sprawa bowiem przedstawia się następująco:

Od roku 1921 bez przerwy burmistrzem w Głównie jest Władysław Stępniewski, sekretarzem magistratu był do 1 kwietnia 1925 r. Franciszek Safjanowski. Sekretarz ów został usunięty ze swego stanowiska na skutek zarządzenia Starostwa Brzezińskiego z powodu przedstawienia fałszywych sprawozdań rocznych.

Usunięty sekretarz Safjanowski uplanował zemstę.

Przy wyborach dzięki agitacji małomiasteczkiej, popieranej wódką, dostał się z odrębnej listy wspólnie z Maksymilianem Perlińskim do Rady Miejskiej, a dobrawszy sobie radnych: Lejzera Fassę i Szlamę Flamholca rozpoczęli destrukcyjną i rabunkową gospodarkę w Głównie. Dobrana paczka pod stała przy przetargach na prowadzenie przedsiębiorstw miejskich swych ludzi i osiągnęła z tego grube zyski. Ponieważ burmistrz Stępniewski i niżej podpisany jawnie wystąpili przeciwko takim poczynaniom wymienionych panów radnych, więc ci ostatni postanowili pozbyć się nas. Nastąpiły fałszywe oskarżenia jedne po drugich.

Prokuratorja, rozpatrzywszy fałszywe do niesienia Safjanowskiego pociągnęła go do odpowiedzialności karnej. Jak godnych siebie współpracowników dobrał F. Safjanowski, niech poświadczą fakty: oto Lejzer Fassa miał kilka spraw karnych o kradzież, o zabójstwo o opór władzy — ostatnio został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi na 6 miesięcy więzienia. Szlama Flamwół za oszczerstwo skazany na 1 miesiąc aresztu. M. Perliński za przywłaszczenie sobie pieniędzy publicznych podczas pełnienia obowiązków kasjera w magistracie ukarany 3 miesięcznym więzieniem.

Na skutek interwencji burmistrza Stępniewskiego Wydział Powiatowy w Brzezinach delegował kilkakrotnie inspektora Samorządu gminnego p. Z. Fijałkowskiego na szczegółowe rewizje, skutkiem których Urząd Wojewódzki rozwiązał Radę Miejską i wyznaczył nowe wybory.

Podkreślić należy, że po rozwiązaniu Rady Miejskiej znać polepszenie, gdyż burmistrz oddał prowadzenie przedsiębiorstw miejskich w inne ręce i w ten sposób powiększono dochody miejskie, zawarto umowę z przedsiębiorcami na uruchomienie elektrowni miejskiej i t. d.

Dziękując Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie powyższego wyjaśnienia, jednocześnie oświadczam, że oszczerców pociągnąłem do odpowiedzialności sądowej.

Główno, dnia 3 stycznia 1928 r.

Henryk Rynkowski  
sekretarz magistratu m. Główna

## Groźny pożar pod Łodzią

Pastwą ognia padły zabudowania i żywy inwentarz

W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych wybuchł groźny pożar w folwarku Dzierżyna pod Łodzią.

Z niustalonej dotychczas przyczyny zapaliła się stodoła.

Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością i po upływie kilku minut cały szereg zabudowań, jak obora, stodoła i śpichlerz stał w płomieniach.

Wśród służby folwarcznej powstała nieopisana panika, tak, że zapomniano o tem, iż w pierwszym rzędzie należy ratować inwentarz żywy.

Wskutek tego zginęło w ogniu 11 krów, około 100 sztuk indyków i innego drobiu oraz 2 psy. Pomimo energicznej akcji ze strony okolicznych drużyn straży ogniowej ochotniczej, zabudowania spłonęły doszczętnie.

Straty wynoszą około 50,000 złotych.

(p)

## W kołowrocie wielkowiejskim

Zamach samobójczy 17-letniej dziewczynki. Nieudany napad bandycki. Gdy mamy nie było. Dwie sztuki towaru ułotniły się. Smutna podróż do Białej. Popyt na przedzę. Straszna śmierć pod kołami.

W dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej rozegrał się wstrząsający dramat. Przy ulicy Lesnej 8 zamieszkuje niejacy pp. Dybaczyni, mający 17-letnią córkę Wandę. Nie wiadomo z jakiej przyczyny dziewczynka tarnęła się na życie swe, wypijając większą dozę jodyny. Rodzice pośpieszyli jej z pomocą, pomoc ta jednakże okazała się niewystarczającą, wobec czego zawezwano pogotowie Kasy Chorych z Łodzi. Lekarz stwierdziwszy stan groźny, po przepłukaniu żołądka młodocianej denatki, chciał przewieźć ją do szpitala, czemu się jednak sprzeciwili kategorycznie zarówno sama denatka jak i jej rodzice. Pozostawiono ją przeto na miejscu.

W Koniecpolu do mieszkania Dawida Silbermana wtargnęło dwóch uzbrojonych w noże bandytów i przystąpili do rabowania gotówki w sąsiadującym z mieszkaniem sklepie.

Wobec natrafienia na opór ze strony Silbermana i jego żony, bojąc się skutków alarmu, bandyci uciekli raniąc Silbermana nożem w rękę.

Do mieszkania Józefy Uchrańskiej podczas jej nieobecności przyszła jakaś nieznana jej kobieta i oświadczyła córce Uchrańskiej 12-letniej dziewczynce, że przysłała ją mama, zaczęła plądrować w szafie.

Przed powrotem Uchrańskiej nieznajoma ułotniła się, zabierając z szafy 90 zł. gotówką.

Tragarz Lejbuś Lenartowski przywłaszczył sobie dwie sztuki towaru wartości 200 zł., należące do Izaaka Grosberga.

W mieszkaniu Gedalji Rubinsztajna przy ul. Wólczńskiej 71 aresztowany został brat jego Chaim, ścigany przez policję z powodu kradzieży na sumę 2000 zł. dokonanej w Białej Podlaskiej w mieszkaniu Małki Fajnsztajn. Rubinsztajn odstawiony został pod konwojem do Białej.

Anastazja Kusiak skradła w fabryce Wolfa Kona przy ul. Kościuszki przedzę wartości 500 zł., lecz została schwytana i osadzona w areszcie.

W dniu wczorajszym w Lućmierzu pod Zgierzem wydarzył się straszliwy wypadek. Niejaki Rudolf Szwandt, zamieszkały we wsi Słowiki, jechał wraz z 14-letnim synem swego sąsiada Marjanem Wildemanem do tartaku w Lućmierzu, wioząc kilka pni dębowych. W pewnej chwili na drodze wóz zawadził o kamień uległ gwałtownemu wstrząsowi, tak, że Wildeman spadł, dostając się wprost pod koła, które przejechały po nim, powodując zmiżdżenie kręgosłupa i klątki piersiowej. Po upływie paru minut nieszczęśliwy chłopiec zmarł. Trupa zabezpieczono na miejscu do zjechania władz sądowo-słedczych.

Na bezwzględny areszt skazani zostali właściciele brudnych domów

W dniu wczorajszym na skutek zarządzenia Komisariatu Rządu na m. Łódź osadzony został w areszcie za antysanitarny stan posesji następujący kamienicznicy: Szmul Hubert, właściciel domu przy ulicy Juljusza 28 — 10 dni aresztu bezwzględnego, Teodor Szulc, Łąkowa 20 — 10 dni takiegoż aresztu, Dawid Mojżesz, właściciel domu przy ulicy Piotrkowskiej 11 — 14 dni aresztu.

Właściwym powodem skazania kamieniczników powyższych było wypuszczanie nieczystości z dołu biologicznego do ścieków ulicznych.

Gogo.

## Światła i cienie wielkiego miasta

I TRAMWAJ MA ZŁE STRONY...

Tramwaj jest bardzo dobrym wynalazkiem. Szczególnie dla akcjonariuszy Kolei Elektrycznej. Dla pasażerów również posiada pewną wartość. Oczywiście tylko wtedy, gdy nie jest zbytno przepełniony.

Wczoraj np., jadąc tramwajem Nr. 17, wysiadłem z wagonu zdrowo i cało, ale wszystkie guziki od palta zostały na podłodze, jako skutek przepychania się przez tłumy pasażerów. Oczywiście nie błogosławiłem wtedy tramwaju; żałowałem, że nie poszedłem pieszo.

Są jednak ludzie, którzy do tramwaju czują taką słabość, że muszą nim jechać. Wczoraj, jeden taki manjak, pchał się na jakiegoś grubasa, zastaniającego wejście.

Tramwaj nie dla słoni — wrzeszczał zapalczywy amator podróży tramwajowej.

Przepraszam bardzo — odrzekł grubas — nie zauważyłem, proszę do środka, jeśli się słoni zmieścił, to i dla osła miejsca wystarczy.

Usunął się z przejścia i pojechali razem, aż do zbiegu ulic Zielonej i Wólczńskiej.

Tutaj nastąpiła tragedia. Konduktor, chcący jak najwcześniej odstawić pasażerów na miejsce przeznaczenia, jechał tak „po kawalersku”, że najechał na resorke, powozoną przez Jankla Wódkę.

Nie wiem, czy stary Jankiel przypadkowo otrzymał nazwisko „Wódka”, czy też czuł do niej wrodzony pociąg i w dniu wypadku „krztynę sobie gołał”.

Wtedy na wypadek należałoby patrzeć z innego punktu widzenia.

Wypadek był, ktoś więc zawinił. Ale kto? Pan Bóg wie, a policja będzie wiedziała, po przeprowadzeniu śledztwa, które rozpoczęło natychmiast po zderzeniu. Czy się skończyło? — pytacie.

Nie wiem!

## Zjazd związku cechów rzeźnicko-wędliniarskich w Warszawie

W niedzielę, dnia 8 b. m. z okazji zjazdu stanu średniego odbędzie się w Warszawie cały szereg zjazdów zawodowych poszczególnych grup rzeźniczych.

Między innymi zostały zwołane zjazdy rzeźników, wędliniarzy, piekarzy, cukierników, restauratorów i innych rzemieślników.

Ponadto, jak dowiadujemy się, związek cechów rzeźnicko-wędliniarskich woj. warszawskiego zwołał na niedzielę zjazd sprawozdawczy swego okręgu na którym będzie przedstawione sprawozdanie z działalności z września za rok 1927.

## Zawiadomienie.

W dniu 5 stycznia r. b. został otwarty skład Wędlin Kazimierza Radziejewskiego, przy ul. Konstantynowskiej № 10. Wędliny pierwszorzędnej jakości z firmy Zrzeszeni Wędliniarze w Łodzi poleca Sz. Klienteli

Z poważaniem

K. Radziejewski.

90-2

## GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1928 r. (R. W.)  
GOTÓWKA.

Dolary — 8,88  
Nowy Jork — 8,90  
Londyn — 43,49—43,48  
Paryż — 35,09  
Praga — 26,415  
Wiedeń — 125,85  
Włochy — 47,13  
Szwajcaria — 172,10  
Dolarówka — 63,00  
50/0 Pożyczka Konwers. — 66,50  
41/2 Listy zast. m. Warszawy — 67,00  
50/0 Listy zast. m. Warszawy — 65,50—66,00  
80/0 Listy zast. m. Warszawy — 82,25—82,15

Tendencja bez zmiany

AKCJE.

Bank Dyskontowy — 130  
Bank Handlowy — 123  
Bank Polski — 157—159,25—158,50  
Bank Zachodni — 33  
Spółki — 92  
Spieß — 150  
Gostawice — 79—80  
Wysoka — 143  
Węgiel — 112,50—112  
Modrzejów — 47,50—47  
Nobel — 45,50—44,50—44,75  
Ostrowieckie — 88  
Lilpop — 42,75  
Parowozy — 41  
Starachowice — 68,52—67  
Zawiercie — 34,75

Tendencja nieco słabsza, dla Banku Polskiego mocna.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

73-6  
Początek seansów o 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o 1-ej po poł.  
Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.  
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Niezwykle uroczysta noworoczna premiera!!!  
Technika zdjęć, przewyższa wszystkie cośmy dotychczas widzieli!!!

Wielki program śmiechu i łez!!! Pod tytułem

„Parada rekrutów”

Znakomity komedjo-dramat z życia wojskowego, film, który jest sukcesem światowym bieżącego sezonu i ulubioną słynnej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

Reżyserja światowej sławy: SAM WOOD.

Role główne kreuje, najpiękniejsza artystka ekranu, ulubienica narodów:

MARCELINA DAY

sekundują jej George K. Arthur

oraz niezapomniany bohater „Wielkiej Parady” słynny „Wielges” Karl Dane.

## Ruch towarzystw

ZE ZWIĄZKU SOKOLSTWA.

Dziś o godz. 3 po poł. odbędzie się dorocznym zwyczajem opłatek towarzyski, urządzony staraniem Sokolni Łódź-Gniazdo II. Zawiadamiając o powyższym Zarząd Gniazda II-go prosi wszystkich członków o jak-najliczniejsze przybycie.

BACZNOŚĆ SOKOLI!

Dzisiaj w Sokolni I przy ul. Nawrot 23 odbędą się okręgowe zawody ciężko-atletyczne. Początek zawodów punktualnie o godz. 9 rano.

W związku z powyższem Zarząd Sokolni I wzywa swych członków, należących do Sekcji ciężko-atletycznej o konieczne przybycie do wagi punktualnie o godz. 9-ej rano, a nie o godz. 15-ej, jak omyłkowo podano w poprzednim komunikacie.

Po skończonych zawodach odbędzie się dla członków i wprowadzonych gości — wieczerza.

W sobotę zaś 7 b. m. w Sokolni I odbędzie się większa karnawałowa wieczornica dla członków i sympatyków.

KONCERT WOKALNO-MUZYCZNY W SOKOLNI III-ej.

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”-Łódź III urządzi w dniu 8 stycznia r. b. (niedziela) w sali przy ul. Emilji 7 koncert wokalny-muzyczny dla członków i sympatyków. Wejście bezpłatne. Początek koncertu o godz. 18-ej punktualnie.

KURS FOTOGRAFICZNY W POLSKIEJ Y. M. C. A.

Polska YMCA, chcąc pogłębić i utrwalić w amatorach zamiłowanie do fotografii organizuje na wzór Poznania specjalne kursy fotograficzne. Plan kursu został tak opracowany, aby słuchacze przed wakacjami letnimi ukończyli kurs ogólny i wyższy. Kurs I ogólny przewiduje 10 wykładów teoretycznych i 5 zajęć praktycznych. Kierownictwa kursu i wykładów podjął się wybitny fachowiec i miłośnik fotografii p. Gerter. Wykłady zaczynają się 16 stycznia. Dla popularyzacji nowego na terenie Łodzi kursu czesne zostało ustalone bardzo niskie: wpisowe zł. 5 i opłata za kurs zł. 20, dla uczniów zł. 16.

Jednocześnie przyjmowane są zapisy na kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego w Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 codz. od 2 — 9 wiecz. tel. 23-90.

ODCZYT Z EKSPERYMENTAMI W POLSKIEJ YMCA.

„TAJEMNICE WSCHODU”.

W sobotę, dnia 7 grudnia o godz. 8 wiecz odbędzie się w Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, odczyt znanego eksperymentatora Aleksiego Ferrati n. t. „Tajemnice Wschodu”. W programie: sugestia, telepatja, sen aramacyjny, katalepsja, doświadczenia radio-eterpiczne. Seans składa się z 3 części i trwa około 3 godzin. Każdy eksperyment będzie objaśniony. Zjawiska te wywołane za pomocą silnej woli eksperymentatora wprowadza ją widza w podziw i zaniepokojenie. Wejście dla członków 50 gr., dla innych zł. 2.

# Historja o „Czarnoskórym Napoleonie”

## Marzenia murzynów amerykańskich o odwecie za wiekowe upokorzenia

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”)

PARYŻ, w grudniu 1927 r.

Jakżeż my mało, jak kompromitująco mało wiemy o życiu wewnętrznym czarnej rasy. Jakies mętne wspomnienia pozostały po ckliwo - ideologicznej lekturze zniekształcają literackich w rodzaju powieści „Chata wuja Toma”.

Coś słyszeliśmy o rzeźbach murzyńskich, które bezkrytycznie zachwycali się europejscy snobi. Gdzieś tam oglądaliśmy wspólnie filmy, dające nam chwilowo złudzenie przebywania w egzotycznym świecie podzwrotnikowym. No i wszyscy jesteśmy znawcami oraz konsumentami muzyki jazz-bandowej, jedynej gałęzi kultury murzyńskiej, która zdołała prawdziwie zainteresować Europejczyków. Cóż wiemy ponadto?

Tymczasem okazuje się, że blisko dwunastomilionowa rzesza Murzynów, zamieszkujących Stany Zjednoczone, nie chce mieć nic wspólnego z nagusami afrykańskimi. Przyznają się, i to nawet bardzo ostentacyjnie, do pokrewieństwa z Puczkim, lub Dumasem, ale czarnoskórych prymitywistów traktują z lekceważeniem, jako barbarzyńców, nie mających nic wspólnego z twórczością artystyczną! Skupieni w rozległej dzielnicy odrębnej New-Yorku, zwanej „Harlemem”, marzą o wzięciu odwetu za systematyczny bojkot polityczny, ekonomiczny, towarowy etc., uprawiany w stosunku do nich przez białoskórą Amerykę, za te bezwzględne, ciągłe i tak bolesne upokorzenia, które zmuszają ich wciąż jeszcze do życia w jakimś Ghetto średniowiecznym. Nawet przytuleni do siebie w szarej godzinie zwierzeń

miłosnych, marzą o pojawieniu się wśród nich człowieka silnego, zdolnego dokonać tego wielkiego czynu — niechaj będzie okrutny nie tylko dla obcych, ale i dla swoich, byleby, kosztem najkrwawszych bodaj i licznych ofiar, spełnił ich sny.

I dlatego bohaterka tej wyjątkowo interesującej książki namawia kochanego, początkującego pisarza murzyńskiego, by osnuł swoją powieść na tle dzieł Henryka I-go Christoph'a, władcy Haiti znanego w historii pod mianem „Czarnoskórego Napoleona”.

Urodzony i wychowany w stanie niewolnictwa, doszedł on do stopnia generała francuskiego, dowodzącego częścią załogi na wyspie Haiti, w 1811-ym zaś roku, po udanej rewolucji, ogłosił się królem tamtejszym. Jednym z pierwszych czynów nowego monarchy było wzniesienie potężnej fortecy, będącej w stanie obronić kraj przed ewentualnym powrotem najeźdźcy. Cytadela ta, zbudowana z olbrzymich głazów granitowych, na szczycie najwyższej skały prostopadłej, zaopatrzona została w odpowiednią ilość ciężkich armat z brązu odlanych. Wciągnięcie owej artylerji przedstawiało niesłychane trudności techniczne które Henryk I przewyciężył w sposób nader prosty: do każdej kolumny przydzielił setkę swoich poddanych, przykazując im spełnić to zadanie własnymi rękoma.

Pewnego dnia, czuwając osobiście nad przebiegiem robót, zauważył, że idą one bardzo ospale, gdyż ludzie wypoczywali często, ponieważ, jak skarżyli się, praca ta przecho-

dziła ich siły. W odpowiedzi na błagalną prośbę podwojenia składu drużynowego polecił monarcha robotnikom ustawić się w szeregi, poczem co czwarty z nich padł od salw karabinowych przybocznej straży. Reszta wróciła do armat, usłyszawszy z ust króla kategoryczną zapowiedź, że artylerja musi znaleźć się w obrębie murów fortecznych najpóźniej do południa. Po upływie wskaza- 2-ch godzin podniosły się znów wołania o pomoc — Henryk I-szy uśmiechnął się i nakazał tym razem rozstrzelać już co trzeciego, oznajmiając pozostałym przy życiu: „Jeśli armata była nadmiernie ciężka dla stu ludzi, to jestem pewien, że dla was pięćdziesięciu okaże się ona lekka...” I tak się też stało!

Panowanie czarnoskórego Napoleona trwało 15 lat, aż do chwili, gdy powstał przeciwno niemu wszyscy, nawet jego gwardja osobista. Nie chcąc i nie umiejąc wyrzec się władzy, wolał Henryk I popełnić samobójstwo, aniżeli podpisać dekret abdykacyjny. Takim był koniec władcy murzyńskiego, o którym dziś jeszcze krążą bohaterkie legendy w „Czarnym Harlemie” nowojorskim.

Tylko legendy, gdyż trzeźwo myślący patrioci murzyńscy pragną walczyć z boleśnią ich ciemiężącymi białymi obywatelami Stanów Zjednoczonych zupełnie inną, bardziej współczesną bronią. Pracują usilnie nad rozwojem umysłowym, kulturalnym, a zwłaszcza ekonomicznym swojej rasy, będąc niezachwianie przekonani, że dadzą w ten sposób Murzynom wszelką możliwość odegrania właściwej roli w życiu nie tylko Ameryki, ale i świata całego.

Z. Kl.

# BĄDŹ BOGATY!

## Życzenia i uroczystości noworoczne w nowożytnych Chinach

Oczy i uszy z napięciem zwrócone są na Wschód. W Czungkwo, w „państwie środkowym”, w którym niedługo żył, uczył i jako najwyższy, najwznioślejszy cel swojej nauki postawił, dobrobyt państwa, dziwny zapanował niepokój i nauki mędrców z rodziny Kung zdają się być zapomniane. Wrogo usposobieni generałowie zwalczają się wzajemnie ze zmiennym szczęściem. Przewalanie się walczących wojsk tam i zpowrotem pograżają kraj w niepokój i nędzę. Gwiazda Europy na wschodnim niebie zaczyna gasnąć...

W tym kipiącym kraju zbliża się uroczysty dzień Nowego Roku, odgrywający w życiu prywatnym i publicznym synów słońca daleko ważniejszą rolę niżeli u nas i odpowiadając do tego bywa też obchodzony. Albowiem choć raz w roku według zwyczaju chińskiego muszą zniknąć wszelkie spory i niepokoje, mianowicie w przeddzień Nowego Roku. Ludzie chcą przestąpić próg Nowego Roku ze sercem szczerem i bez nienawiści, miłością „pieprzu” — ostatni miesiąc w roku chińskim — musi przebrzmieć wśród zgody i wzajemnego przebaczenia. Jeżeli Chińczyk ma długi — a po największej części ma on je, jednak w ciągu całego roku nie sprawiają mu one zbyt wielkich trosk — to płaci je. W dniu następującym po dniu Nowego Roku jest on wesoły, gościnny i otwarty. Każdemu zebra kowi daje jabłuszko, choćby nie wiedzieć jak mu były ciężko. Płoną wszystkie lampy w domu, wonny dym unosi się po pokojach...

W każdym razie początek roku w Chinach, jak go obchodzi naród od 5000 lat, nie schodzi się z naszym Nowym Rokiem, chociaż i nasza rachuba czasu w tym kraju została uznana oficjalnie. Nowy rok przypada zawsze na dzień po nowiu, gdy słońce znajduje się w znaku „Wodnika”, a więc między 20 stycznia i 18 lutego. Uroczystość ciągnie się przez całą pierwszą połowę miesiąca. Wszystkie sklepy, restauracje, teatry i lokale zabawowe są zamknięte. Ruch spoczywa, na ulicy nie widać ni lektyki, ni „rikszy”, ni „palankiny”, ni woza, ani żadnego kuli. Rakiety, i ognie sztuczne wszelkiego rodzaju, w których Chińczycy są mistrzami, rozjaśniają niebo nocy noworocznej; mają one wypłoszyć złych demonów. W modlitwie naród uprasza o pomyślność na przyszły rok.

Najbliższe dwa dni są dniami rodzinnymi, przeznaczonymi do składania sobie wzajemnie wizer. Szczególniej czci doznaje w tych dniach bóg bogactwa, którego faski starają się pozyskać przy pomocy ofiar. Kupiec przynosi cześć bogowi sklepów, który przy-

ciąga gości i przynosi szczęście i dobrobyt. Ulica ożywia się przy pomocy ogromnej masy papierowych latarni z najfantastyczniejszymi obrazami zwierząt i kwiatów. Figury poruszają się — ogrzane zapomocą świec, powietrze stanowi ich życiodajny elixir. W każdym razie nierzadko się zdarza, że niezadowolony plomień świecy zapomina o swoim zadaniu i — pożera tańczące figurki mężczyzn i niewiast.

Punkt ciężkości uroczystości noworocznej spoczywa jednak w domu, w ciasnym kole rodziny — dlatego też wszelki ruch zamiera na ulicy. Członkowie rodziny odziani są odświętnie — święto Nowego Roku daje sposobność do odziewania się w najpiękniejsze, najlepsze szaty. Kto ich nie ma, wypożycza

je z lombardu. Suknie i buciki są z jedwabnej materji i dają razem cudny akord barw. Na stolikach stoją wonne kwiaty noworoczne, mianowicie kwiaty śliwy, jako symbolu spokoju domowego.

Najulubieńszemu pozdrowieniem noworocznym jest: „Bądź bogaty! — Fa tsai pa!” Życzą też sobie wzajemnie zdrowia, szczęścia, spokoju i — dużo synów. Dziewczęta bowiem nie mają wysokiego kursu, ich wychowanie jest złe.

Uroczystość kończy się wreszcie po spożyciu ogromnej ilości wieprzowiny, ryb i kurcząt — wołowina według nauki Konfucjusza jest zabroniona. Wraca szare życie codzienne ze swoimi troskami i pragnieniami...

Wal.

## WIEŚCI Z CAŁEGO KRAJU

### OBLAKANA ZAWISŁA MIĘDZY NIEBEM I ZIEMIĄ.

Pozostawiona bez dozoru oblakana, 50-letnia, Marjanna Nowak wyszła w południe na dach pięciopiętrowego domu w Poznaniu przy ul. Krętej 5, i w oczach zebranego tłumu, straciwszy równowagę, stoczyła się po dachu, krzycząc przeraźliwie. Z dachu 5-cio-piętrowego budynku, nieszcześliwa spadła na niższy dach obok stojącej kamienicy. Lecz tu nie mogąc się utrzymać zaczęła się usuwać w dół. Znajdując się już na krawędzi dachu

chwyciła kurczowo za brzeg rynny, lecz nie mając sił na utrzymanie ciężaru ciała wiszącego w powietrzu, puściła rynnę, zahaczając się ubraniem następnie o wystający kawał żelaza, nia którym zawisła między niebem i ziemią. Zaalarmowana o wypadku straż pożarna zdjęła omdlałą z przerażenia i bólu z haka i odwoziła do szpitala, gdzie lekarz stwierdził u niej złamanie lewej nogi i silny wstrząs wewnętrzny.

### W 77 ROKU ŻYCIA POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

W Międzyrzeczu Górniczym (województwo śląskie) pozbawił się życia 77-letni Andrzej Mikła. Z pozostawionych przez denata nota-

tek wynika, że przyczyną samobójstwa była apatia do życia.

### TERMIN UROCZYSTEGO OTWARCIA RADJOSTACJI WILEŃSKIEJ.

Na dzień 15 b. m. ustalony został ostateczny termin uroczystego otwarcia wileńskiej radjostacji nadawczej. Program otwarcia na-

dany będzie przez wszystkie inne polskie radjostacje nadawcze.

### ZŁODZIEJ W ROLI PRZYJACIELA.

W mieszkaniu sublokatora p. Krasuckiego, zamieszkałego przy ul. Długiej 35 w Bydgoszczy, w czasie jego nieobecności spowodowanej wyjazdem do krewnych na okres świąteczny, zamieszkał bez jego wiedzy, jakiś osobnik podający się za „przyjaciela”. Gospodyni odnajmująca pokój p. Krasuckiemu, w

swej gołębiej naiwności nawet nie starała się dowiedzieć kim jest tajemniczy „przyjaciel”. Zagadkę rozwiązał dopiero p. Krasucki, który powrócił w tych dniach do Bydgoszczy i stwierdził, że został okradziony z całej swej garderoby. Policja wszczęła poszukiwania „przjaciela”.

## Testament Nobla

### i sposób administrowania fundacją

Mało znane szczegóły, dotyczące sposobu administrowania fundacją Nobla, znajdujemy, z racji przyznania literackiej nagrody tegorocznej powieściopisarki włoskiej, Grazji Deledda, w prasie włoskiej. Otóż Nobel, umierając, wskazał 18 spadkobierców, z których 6 najbliższych krewnych uznało bez żadnych zastrzeżeń testament, zaś pozostali 12, dalszych krewnych, wystąpiło przeciwko jego ważności. Gdyby doszło z tego powodu do procesu, testament byłby prawdopodobnie anulowany, bowiem, według praw szwedzkich, spadkodawca obowiązany jest określać z całą ścisłością osoby spadkobierców, Nobel, natomiast, wskazał np. Akademię Nauk, Akademię Sztuki, Instytut Karolinska w Sztokholmie, zaś na nagrodę Pokoju, „Komitet 5 osób, którego wyborem zajmie się parlament norweski”. Ten właśnie ostatni, niedość ściśle wykazujący osoby spadkobierców, punkt wystarczyłby wedle brzmienia prawa szwedzkiego — do obalenia testamentu i piękna myśl testatora poszłaby w niwecz ze względu formalnych. Po długich wreszcie, zakończonych w 1900 roku, pertraktacjach, doszło do porozumienia i Komitet administracyjny fundacją zaczął funkcjonować. Odrazu jednak stanął on wobec niemałych trudności: spadek po wielkim filantropie ulokowany był w 90 fabrykach dynamitu, założonych przez niego w różnych krajach. Kapitał umieszczony w przedsiębiorstwach szwedzkich sięgał zaledwie 5,800,000 koron, oraz 100.000 koron w przedsiębiorstwach norweskich. W fabrykach niemieckich Nobel zainteresowany był w wysokości 6,000,000 koron, w francuskich 8,000,000. w Anglii i w Szkocji 5,200,000 koron itd. Wobec niemożności zbierania corocznie w oznaczonej ściśle dacie dochodów z tylu różnych państw, rządzonych nadto różnymi przepisami prawnymi, trzeba było przedewszystkiem skapitalizować udziały, rezygnując z podnoszenia się ich wartości, byleby móc rozporządzać mniej więcej stałym kapitałem i stałymi odsetkami od niego. Cały uzyskany tą drogą kapitał, ulokowany został w szwedzkich obligacjach państwowych, na hipotekach wielkich banków szwedzkich, w obligacjach kolejowych, w obligacjach pierwszorzędnych szwedzkich instytucji finansowych, w wielkim przemysle szwedzkim, na hipotekach domów w Szwecji itp.

W ciągu 26 lat administrowania majątkiem, pozostałym po Noblu, powiększył się on znacznie, mianowicie o prawie 10,000,000 koron szwedzkich. Obecnie wynosi on dołącznie 41,269,000 koron. Ponieważ przeciętne oprocentowanie sięga 4,8 proc., Komitet miał w tym roku do dyspozycji około 2,000,000 koron. Wszystkie 5 premij sięgają razem sumy 610,000 koron, wydatki związane z administracją wynoszą 87,000 koron rocznie; nadto około 500,000 wypada płacić podatków; 200,000 koron przeznacza Komitet na inne cele naukowe — w myśl testatora — w ten sposób pozostaje 400,000—500,000 koron, które służą na powiększenie rozmaitych fundacji noblowskich. Fundacje główne, owych 5 zasadniczych nagród, pozostają prawie niezmiennie; dokoła nich wszakże utworzyły się drobniejsze, zawsze przeznaczone na cele naukowe i społeczne.

## „Na pełne morze”

Co się stało w Łodzi? Jakies dziwne zde nerwowanie łatwo daje się wyczuć wszędzie; na ulicy, w tramwaju, cukierniach, teatrach ludzie wiodą tajemnicze rozmowy, w domach zaś, telefony brzęczą bezustannie, aż liczniki pęcznią z radości.

W sklepach zgłęb i gwar nadzwyczajny. Kupców ogarnia szal radości. Najbardziej szewskie krawcowe i szwaczki zamawiają miejsca w pensjonatach na marzec. Najdostojniejsze matrony i najwierniejsze żony, porzucają dom rodzinny, spędzając gdzieś dni całe, lub wyjeżdżając do Warszawy. Przejorni i pracownicy Łódzianie, wydobywają od szefów zaliczki na maj i czerwiec 1929 roku zapożyczając się na śmierć na frak i lakiery. Najpiękniejszą część mieszkańców naszego miasta czyni wszystkie wysiłki, aby móc wypłynąć w sobotę, dnia 7 stycznia r. b. o godz. 9-ej wiecz. „Na pełne morze” radości życia, które wzbierze pełną falą w sali Filharmonii udekorowanej w stylu wielkich reżyserów z Hollywood. Wybraną powszechnym głosowaniem królową balu uwieczni w portrecie olejnym artysta-malarz W. Dobrowolski. Inne zaś królowe otrzymają od Komitetu balowego kryształowe pułhary rogi obfitości, a od wybrańców swych serc... to co najważniejsze.

# Kino „Mimoza”

KILIŃSKIEGO 178.

Od wtorku, dnia 3-go stycznia do poniedziałku dnia 9-go stycznia 1928 r. włącznie

**WIELKA UROCZYSTA PREMPJERA!**  
chluba sztuki kinematograficznej

## „Krwawa litera”

Potężny epokowy dramat w 9-ciu aktach, dramat szlachetnej miłości i poświęcenia.

W rolach głównych:

**Liljana Gisch, Lars Hanson, Karol Dane**

NAD PROGRAM:

**ARCYWESOŁA AMERYKAŃSKA KOMEDJA**  
74-3 w 2 wielkich aktach.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej, w dnie powszednie o godz. 4-ej.

## Zdolny akwizytor

od zaraz poszukiwany. Pierwszeństwo posiadają akwizytorzy, którzy już pracowali w branżach technicznej lub elektrotechnicznej, posiadający stosunki w przemyśle.

Oferty z życiorysem i opisem dotychczasowej działalności do administracji „Hasła” sub. „999”.

### PIERWSZA

## Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska Nr. 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52. tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia, Naświetlanie (lampa kwarcowa)

Przyjmują chorych we wszystkich specjalnościach następujący lekarze:

- |                   |                       |
|-------------------|-----------------------|
| Dr. ALTENBERGER   | Dr. MIŁODROWSKI       |
| Dr. ARTYFIKIEWICZ | Dr. NOWICKI           |
| Dr. CZAPLICKI     | Dr. OLSZEWSKI         |
| Dr. DUTKIEWICZ    | Dr. SKUSIEWICZ        |
| Dr. GAJEWICZ      | Dr. STAWOWCZYK        |
| Dr. GARLIŃSKI     | Dr. STARZYŃSKI        |
| Dr. ŁUGOWSKI      | Dr. ZALEŃSKI          |
| Dr. MAJEWSKI      | Dr. ZIEGLER ARTUR     |
| Dr. MARX          | Dr. ZIEGLER ED. (Jr.) |
| Dr. MICHAŁSKI     |                       |

Lecznica otwarta codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 9 rano do 7-ej wiecz.

153-8

## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, 2-go do poniedziałku, 9-go stycznia 1928 r.

Realistyczna historia intymnego konfliktu małżeńskiego, odwieczna walka dwóch płci

## Wyzwolona kobieta

(Dzisiejsza kobieta wobec wczorajszego małżeństwa)

Wzruszający dramat w 10 aktach.

Mąż despota, który odebrał żonie wolność i narzucił jej swą tyranję, to ulubieniec łódzian

**Włodzimierz Gajdarow.**

Kobieta, która podjęła walkę z przemocą silniejszej płci to uroczą

**Aud Egede Nissen.**

Następny program: „Księżna Czardaszka”

UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta, Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne. 82



**Obrączki ślubne**  
dukatowe  
półdukatowe  
i 56 próby  
wszystkie fasony i wielkości zawsze na składzie.

**Zegary i zegarki**  
w dużym wyborze

poleca znana firma  
**JAN PLACEK**  
Brzezińska 10  
77-6  
Tel. 50-17.  
Ceny konkurencyjne.

**Fabryka luster i stolarnia**  
Poleca w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podewni, tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Główniej 11 i Piotrkowskiej 255, za gotówkę i na raty do 5 miesięcy. Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, iryzerskich ch. rurg. rowerowych itp.

**Jan Candryk,** ŁÓDŹ, GŁÓWNA 11 PIOTRKOWSKA 255,  
205-11  
Telefon 59-03.  
Sprzedaż szkła okiennego oraz szklenie budowli

Lekarz-Dentysta 105-1  
**S. SOKAŁSKI**  
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12  
Godziny przyjęć od 10-2 i od 4-7.

**Maskaradowe kostiumy!**  
Damskie na wypożyczenie  
**M. Naborowski**  
ul. Gdańska Nr. 64 m. 12.

**Magazyn wykwintnej konfekcji**  
**Z. Gliksman**  
ul. Główna 1. 89-2  
UWAGA: Na raty i za gotówkę.

Długoletnia współpracownica firmy  
**„Lucyna”**  
w Warszawie  
Poleca wykwintną pracownię sukien i okryć damskich po cenach przystępnych  
**J. MIKULSKA**  
ul. Zachodnia 22. 138-10

**Pracownia obuwia**  
damskiego, męskiego, dziecięcego i uczniowskiego 274-3

**Jana Gawęckiego**  
Łódź, ul. Killińskiego Nr. 113  
Wykonuje wszelkie roboty z własnego i powierzonego materiału po cenach nader przystępnych  
Na nadchodzące święta, ceny wyjątkowo niższe!

Dr. med.  
**H. Gutschadt**  
Akuszerka i choroby 96 kobiece.  
Przyjmuje od 5-7.  
Zachodnia 64, tel. 29-52.

Do akt. № 1989 1927 r.

**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej № 86, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chaima Mojżesza Szera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1030.  
Łódź, dnia 4 stycznia 1928 r.  
KOMORNIK 104  
L. Wąsowski.

## Zakład Słusarsko-Mechaniczny Rędzia Stanisława

Bałucki Rynek Nr. 9  
Maszyny do szycia, rowery, gramofony i t. p. przyjmuje do reparacji i odnowienia po cenach niższych.  
UWAGA: Dla członków Resursy i cechów specjalny rabat.  
129-18

**W. NIEWINOWSKI, Łódź**  
ul. Piotrkowska 175  
poleca galanterje, bieliznę i towary bielizniane w dużym wyborze  
Ceny niskie.

**LUSTRATREMA**  
NA ZADANIE NA SPŁATĘ!  
FABRYKA LUSTER I SZLIPIERNIA SZKŁA  
**ALFRED TESCHNER**  
ŁÓDŹ, JULIUSZA 20  
RÓG NAWROT / TEL. 40-61 / 80-2

**Pomidory — PURE**  
lepsze od zagranicznych nie farbowane  
poleca 254-5  
Spółka Akcyjna Przemysłowo-Handlowa  
**JOZEF WERNER, CYRANSKI I S-ka**  
Warszawa, ul. Solec № 41.  
Skład fabryczny  
Łódź, ul. Przejazd 4, tel. 7-46.

**ADOLF MEISTER i Ska**  
Zakłady Elektrotechniczne  
Tel. 24-61 ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 115  
INSTALACJE oświetlenia i siły  
MONTAŻ REPERACJE  
składają się z: silników, dynamo, lamp itp.

Do akt. № 107 1927 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pólnocnej № 24, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Solid” składających się z: łożek różnego rodzaju, urządzenia stolarni i motoru elektrycznego, ocenionych na sumę 758 zł.  
Łódź, dnia 4 stycznia 1928 r.  
KOMORNIK  
Stefan Górski.

**Kufy dębowe**  
8 sztuk, pojemność każdej 2000 litrów do sprzedania po złotych 150. Adres, Opoczno, Kunkel. 108

**Manicure**  
higieniczny 60 gr. ul. Zawiszy 24, prawnia oficyjna, II piętro. 91

**Pracowniczka**  
abazurów do elektrycznych zyrandoli i lamp może otrzymać zajęcie w firmie Adolf Meister i Ska ul. Piotrkowska 165. Zgłoszenia codziennie w godzinach od 11 1/2 do 1 1/2 w południe. 92-2

**Na maskaradę**  
kostjum Colombine prywatnie do wypożyczenia. Zamienhofs 19, I. p. front, mieszk. 7. 51-3

**Potrzebny**  
chłopiec do posyłek zgłaszać się osobiście Barael, ul. Gdańska 63. 83

**Potrzebni**  
energiczni chłopcy do roznoszenia i sprzedaży gazet. Zgłaszać się do administracji od 10-ej do 12-ej przed poł.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnośnienie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetryowy: przed i w tekście 40 gr., nadstawane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekste n (10 łamów) wiersz milimetryowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., ekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszczególnych prac 3 gr.